

Biuletyn Informacyjny

TECHNIKA i USC

Nr 1 (50)
I kwartał 2007
cena 14,00 zł
ISSN 1425-2872



**NAZWISKO ELEMENTARNYM
PRAWEM OSOBISTYM CZŁOWIEKA**

RADA KONSULTACYJNA PESEL2

W NUMERZE

NAZWISKA

PRZEMYSŁAW WYPYCH

- 4 NAZWISKO ELEMENTARNYM
PRAWEM OSOBISTYM CZŁOWIEKA

IMIONA - WYROK NSA

WYROK NSA

- 8 NIE MAKSYMILIAN A MAX ...

ROZMOWA

Rozmowa z Henrykiem Chwyciem

- 13 NIE POZOSTAWAJCIE
POZA STOWARZYSZENIEM

KOMPUTERYZACJA

JACEK KOŁCON

- 15 PROGRAM PB_USC MOŻE JESZCZE WIĘCEJ

PESEL2

ANETA PAPIS

- 17 RADA KONSULTACYJNA PESEL2

WŁADYSŁAW PENAR

- 18 OSTATNIE USTALENIA DOTYCZĄCE PESEL2

SUSC RP - SZKOLENIA

ZG SUSC RP

- 19 KOMUNIKAT - SZKOLENIA 2007

CHINY

KRYSTYNA GŁADYCH

- 20 REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE
REJESTRACJI STANU CYWILNEGO
W CHINACH

GALERIA USC

- 23 GALERIA USC - SANOK

NAZWISKO ELEMENTARNYM PRAWEM OSOBISTYM CZŁOWIEKA

VI Kongres ESUSC w Engelbergu

VI Kongres ESUSC poświęcony było w całości szeroko ujętej problematyce prawa o nazwiskach, obejmującej zarówno kwestie należące do prawa rodzinnego, takie jak kształtowanie nazwiska dziecka, nazwiska osoby przysposobionej, zmiany nazwiska wynikające z zawarcia małżeństwa i rozwodu, jak i zagadnienie zmiany nazwiska w trybie administracyjnym.



str. 4

NIE MAKSYMILIAN A MAX ...

Wyrok NSA w Warszawie
OSK 1471/04



Poza wyjątkiem przewidzianym w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 29 września

1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 36, poz. 180 ze zm.) nie ma podstaw prawnych, aby ograniczać swobodę rodziców w wyborze imienia dziecka.

str. 8

PROGRAM PB_USC MOŻE JESZCZE WIĘCEJ

Mamy nadzieję, że nasza aplikacja będzie się wciąż rozwijać i (...) stanie się inteligentnym narzędziem ułatwiającym obsługę coraz bardziej złożonych i licznych spraw, które usc. jest zobowiązany realizować.



Zachęcamy Państwa do zgłaszania kolejnych potrzeb i uwag. Taka współpraca da nam satysfakcję tworzenia złożonego i dobrze odbieranego dzieła a Państwu uprzyjemni i ułatwi codzienną pracę.

str. 15

RADA KONSULTACYJNA PESEL2

W ramach projektu „PESEL2 – przebudowa i integracja systemu rejestrów państwowych” powołano Radę Konsultacyjną, która pełni rolę opiniotwórczą i doradcą dla Zespołu MSWiA realizującego ten program. Do zadań Rady Konsultacyjnej należy:



- opiniowanie dokumentów programowych,
- zajmowanie stanowisk w kluczowych sprawach związanych z realizacją Programu PESEL2,
- artykułowanie interesów środowisk i instytucji reprezentowanych przez jej członków,
- opiniowanie projektów systemów informacyjnych, dla których system PESEL pełni rolę rejestru referencyjnego.

str. 17



Na 1. str. okładki - Awers medalu jubileuszowego przedstawiający fronton budynku - siedziby USC w Sanoku

**OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO**

NR 1 (50), I kwartał 2007 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

REDAKCJA

Wiesława OGULEWICZ – e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
ZG SUSC

ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 0-32 338 38 25, 0-32 338 38 03, faks 0-32 338 38 01
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE – Joanna FAMULSKA
SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU – Andrzej DĘBICKI

DRUK – AW „Kaligraf”, ul. Chorzowska 44 b, 44-100 Gliwice

Nakład 2200 egz. Niniejszy numer zamknięto 8 lutego 2007 r.

WYDAWCA I KOLPORTER

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe
„TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 0-32 338 38 00, faks 0-32 338 38 01

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC”
wynosi w 2007 r. 14,00 zł. PTH TECHNIKA prowadzi
sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej.
Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2007 r. 56,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty
dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.,
w PKO BP SA, Oddział Gliwice,
nr konta: 91 1020 2401 0000 0102 0169 6277.

Szanowni Państwo

Uznanie nazwiska za jedno z elementarnych praw osobistych każdego człowieka to podstawa projektowanego prawa o nazwiskach dla Zjednoczonej Europy na VI Kongresie ESUSC w Engelbergu – pisze Przemysław Wypych w artykule na str. 4. W Polsce projektowana nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje możliwość tworzenia nazwiska dziecka z pierwszych członów nazwisk rodziców a sądy orzekają na rzecz rodziców w sporze o brzmienie imion ich dzieci, uznając nadanie imienia dziecku za atrybut władzy rodzicielskiej – patrz str.8 „Nie Maksymilian a Max”. W sytuacji, gdy nazwisko i imię osoby jako dobro osobiste podlegają swobodnej dyspozycji obywatela, nowoczesne państwa, chcąc sprawnie realizować podstawowe obowiązki administracyjne i publiczne, zmuszone są przyjąć inne (najczęściej numeryczne) identyfikatory osoby jako niezmiennie i obowiązujące dane identyfikacyjne. Warunkiem posługiwania się takim bezosobowym numerem w skali kraju jest utworzenie referencyjnego rejestru ludności, na bieżąco aktualizowanego m.in. przez usc. Relacje z postępu prac nad realizacją referencyjnego rejestru PESEL2 zamieszczamy na str.17. Aktywny udział SUSC w dyskusji nad rolą usc. w projekcie PESEL2 zaowocował oficjalnym stanowiskiem DSO w MSWiA z dnia 12 stycznia 2007r., uznającym zagraniczne odpisy aktów stanu cywilnego za wystarczające w sprawach dotyczących nadania numeru PESEL i aktualizacji danych w zbiorach ewidencji ludności dla cudzoziemców. Pozwoli to, zdaniem dyrektora DSO pani Małgorzaty Piotrak, na uniknięcie zbędnych transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego do polskich ksiąg. Warto też zaznajomić się z tekstem „Stanowiska wspólnego MSWiA oraz MF dotyczącym stosowania przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej i rozporządzenia...” w zakresie rejestracji stanu cywilnego i zmiany imion i nazwisk zamieszczonym na stronie internetowej MSWiA (www.mswia.gov.pl).

Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar





NAZWISKO ELEMENTARNYM PRAWEM OSOBISTYM CZŁOWIEKA VI KONGRES ESUSC W ENGELBERGU

■ Przemysław Wypych

W dniach od 22 do 23 maja 2006 roku odbył się w szwajcarskim Engelbergu VI Kongres Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego. Tegoroczne spotkanie delegatów stowarzyszeń krajowych skupionych w ESUSC, poprzedzone walnym zjazdem Europejskiego Stowarzyszenia odbytym w dniu 21 maja 2006 roku, poświęcone było w całości szeroko ujętej problematyce prawa o nazwiskach, obejmującej zarówno kwestie należące do prawa rodzinnego, takie jak kształtowanie nazwiska dziecka, nazwiska osoby przysposobionej, zmiany nazwiska wynikające z zawarcia małżeństwa i rozwodu, jak i zagadnienie zmiany nazwiska w trybie administracyjnym. **Naczelnym zadaniem, jakie postawili sobie organizatorzy Kongresu, było sformułowanie zasad projektu europejskiego prawa o nazwiskach.**

Już na wstępie zauważyć wypada trafność i aktualność tematu obranego za przedmiot obrad tegorocznej konferencji: postępujące we współczesnym świecie (co dotyczy w szczególności integrującej się Europy) znoszenie barier obrotu międzynarodowego, rosnąca swoboda przepływu osób, rosnąca liberalizacja zasad transgranicznego osiedlania się i podejmowania pracy, sprzyjają wzrostowi liczby przypadków małżeństw zawieranych między osobami będącymi obywatelami różnych państw, przychodzenia na świat z takich „międzynarodowych” związków małżeńskich dzieci o wielorakim obywatelstwie, czasowego lub stałego osiedlania się w krajach innych niż ojczyste. Biorąc pod uwagę znaczne różnicowanie przepisów systemów prawnych poszczególnych państw Europy odnoszących się do kwestii związanych z nabywaniem oraz zmianą nazwiska, nietrudno

w takim stanie rzeczy domyślić się, do jak znacznych komplikacji praktycznych dochodzić może w takich właśnie „transgranicznych” („międzynarodowych”) przypadkach, to jest „na styku” dwóch lub więcej ustawodawstw; komplikacji polegających na wysoce niepożądanym stanie, w którym nazwisko tej samej osoby różni się w zależności od tego, z punktu widzenia prawa którego państwa je oceniamy, czego prostą konsekwencją jest chociażby różnoimiennosc dokumentów wystawionych na rzecz takiej osoby przez władze dwóch lub więcej państw. Jako prosty przykład takiej sytuacji wskazać można nazwisko dziecka urodzonego

rodziców! **Dodatkowym czynnikiem komplikującym omawiane zagadnienie jest brak w ustawodawstwach państw europejskich jednolitych reguł kolizyjnych miarodajnych dla kwestii nabycia i zmiany nazwiska.** Jeśli dodamy, że przykład podany powyżej nie jest bynajmniej najbardziej skomplikowany i że w określonych układach faktycznych może dojść do sytuacji, w której tej samej osobie przysługiwać będą trzy różne nazwiska lub nawet więcej, potrzeba zapobiegania tego typu wypadkom wydaje się wręcz oczywista. Jedną z metod eliminowania problemów wynikających z niejednolitości przepisów dotyczących nabycia

Naczelnym zadaniem, jakie postawili sobie organizatorzy Kongresu, było sformułowanie zasad projektu europejskiego prawa o nazwiskach.

w małżeństwie obywatela Hiszpanii i obywatelki Polski, które w świetle prawa polskiego nabędzie jedno- lub dwuczłonowe nazwisko tożsame z nazwiskiem jednego ze swoich rodziców (stosownie do dyspozycji art. 88 § 1 k.r.o.), zaś w świetle prawa drugiego z państw, których na zasadzie *iuris sanguinis* jest obywatelem, czyli Hiszpanii – nazwisko dwuczłonowe powstałe z połączenia pierwszych członów nazwisk obojga rodziców. Posłużenie się przez takie dziecko w Hiszpanii nazwiskiem nabytym według prawa polskiego (które wszak również jest jego prawem ojczystym) stworzy sugestię, iż jest ono bratem lub siostrą jednego ze swoich

i zmiany nazwiska w poszczególnych systemach prawnych jest wprowadzenie w szerokim zakresie międzynarodowego uznawania nazwisk, krokiem w którym to kierunku jest przyjęty w Strasburgu w dniu 17 marca 2005 roku przez Walne Zgromadzenie Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego **projekt Konwencji nr 31 o uznawaniu nazwisk, który wraz z omówieniem prezentowany był w biuletynie „TECHNIKA i USC” nr 3 z 2005 roku.** Uczestnicy VI Kongresu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego poświęcili swój czas i uwagę metodzie jeszcze bodaj ambitniejszej, a mianowicie założeniom

projektu europejskiego prawa o nazwiskach jako przyszłego jednolitego zespołu norm prawa materialnego odnoszących się do całości zagadnień związanych z nabywaniem oraz zmianą nazwiska. **Jakkolwiek zróżnicowanie rozwiązań w omawianym zakresie w systemach prawnych państw europejskich oraz zakorzenienie tychże zróżnicowanych modeli w lokalnych tradycjach i społecznej świadomości poszczególnych narodów są dość znaczne, nie przekreśla to w żadnej mierze szans na unifikację unormowań w tej materii** w dalekosiężnej choćby perspektywie, o czym przekonują przypadki wprowadzania innowacyjnych uregulowań w dziedzinie nazwisk - pomimo utrwalonych przyzwyczajzeń w tym zakresie. Przykładem tego jest najnowsza propozycja rządu Argentyny, planującego wprowadzenie w prawie tego kraju znanej innym państwom Ameryki Południowej zasady nadawania dzieciom nazwisk dwuczłonowych tworzonych z połączenia pierwszych członów nazwisk rodziców, w miejsce dotychczas obowiązującego rozwiązania, wedle którego dzieci przez urodzenie nabywały nazwisko ojca, jak również - by nie szukać tak daleko - projektowana w Polsce nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przewidująca analogiczne rozwiązanie (tworzenie nazwiska dziecka z pierwszych członów nazwisk rodziców) w przypadku, gdy rodzice nie złożyli zgodnego oświadczenia o nazwisku, jakie nosić mają dzieci urodzone w ich związku małżeńskim - które to rozwiązanie doprawdy trudno uznać za mające w naszym kręgu kulturowym jakąkolwiek tradycję względnie popularność.

Program obrad dwudniowego Kongresu obejmował w pierwszej części analizę stanu obecnego, to jest prezentację rozwiązań obowiązujących aktualnie w rozmaitych systemach prawnych państw europejskich, na co złożyły się referaty poświęcone uregulowaniom nazwiska w romańskim, środkowoeuropejskim, słowiańskim oraz anglosaskim obszarze prawnym. Kolejne dwa wystąpienia poświęcone zostały instrumentom rozwiązywania konfliktów powstających wskutek owe-

go zróżnicowania uregulowań prawnych nazwiska, a to po pierwsze prawo prywatnemu międzynarodowemu, a po drugie - wspomnianej już wyżej Konwencji nr 31 Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego o uznawaniu nazwisk. Wreszcie, ostatnią część obrad poświęcono prezentacji i dyskusji nad tezami europejskiego prawa o nazwiskach, co zakończyło się przyjęciem Deklaracji z Engelbergu.

Kongres rozpoczęło przemówienie powitalne wygłoszone przez prezesa Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Hannesa Schlachera z Austrii, po którym kolejno głos zabrali, witając zgromadzonych uczestników oraz odnosząc się do przedmiotu i miejsca Kongresu, prezes Szwajcarskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Beatrice Rancetti, radca fed. Christoph Blocher, starosta Elisabeth Gander oraz burmistrz Engelbergu - Martha Bächler.

Pierwszy merytoryczny **referat wygłosił Hannes Schlacher, przedstawiając osadzoną w szerokiej perspektywie kulturowej i historycznej genezę nazwisk w zarysie**, czyli „Jak to się zaczęło - korzenie nazwisk”. Poczynając od nazw

osobowych utrwalonych w najstarszych zabytkach piśmiennictwa, tekstach zapisanych mezopotamskim pismem klinowym oraz egipskimi hieroglifami, oraz obejmując cywilizacje od Orientu po Amerykę przedkolumbijską, Autor referatu przedstawił związki między określeniem danej osoby a jej cechami, a także magiczną funkcję nazwiska będącego nierzadko zaklęciem lub błogosławieństwem. Uwagi na ten temat wzbogacone były szeregiem przykładów nazw osobowych z różnych epok i obszarów kulturowych, ilustrujących znaczenie oraz budowę oznaczeń osobowych, które w miarę rozwoju cywilizacji znamionowały się rosnącym stopniem złożoności, poczynawszy od społeczeństw o prostej i przejrzystej strukturze, w których do efektywnego oznaczenia osoby wystarczyło posiadanie jednego imienia, poprzez oznaczenia dodatkowe, przydomki, przezwiska, patronimika (oznaczenia odojcowskie), aż po ukształtowanie się nazwisk w nowożytnym znaczeniu tego słowa.

Kolejny **prelegent w osobie Hermana Vandensteena z Belgii w wystąpieniu swym omówił problematykę nazwiska dziecka, nazwisk małżonków oraz zagadnienie administracyjnej zmiany**



Uczestnicy VI Kongresu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego poświęcili swój czas i uwagę metodzie jeszcze bodaj ambitniejszej, a mianowicie założeniom projektu europejskiego prawa o nazwiskach jako przyszłego jednolitego zespołu norm prawa materialnego odnoszących się do całości zagadnień związanych z nabywaniem oraz zmianą nazwiska

nazwiska w krajach romańskiego obszaru prawnego, zestawiając w tym celu porównawczo poszczególne rozwiązania przewidziane w systemach prawnych Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga, Hiszpanii i Portugalii. Choć wąskie ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają na dokładniejsze omawianie poszczególnych unormowań, warto chyba jako ciekawostkę powtórzyć za Hermanem Vandensteenem, że administracyjna zmiana nazwiska, leżąca według prawa polskiego w gestii kierownika urzędu stanu cywilnego, w Belgii dokonywana jest na mocy dekretu królewskiego albo decyzji ministra sprawiedliwości, we Francji i we Włoszech należy do kompetencji ministrów sprawiedliwości lub spraw wewnętrznych, zaś w Luksemburgu o zmianie nazwiska decyduje Wielki Książę. Umieszczenie w ustawodawstwach wymienionych państw kompetencji do decydowania o zmianie nazwiska na tak wysokim szczeblu struktury administracyjnej państwa, przypominające poniekąd regulacje, które obowiązywały w Polsce w okresie międzywojennym (kiedy to o zmianie nazwiska decydował początkowo Minister Spraw Wewnętrznych, a w niektórych przypadkach zezwolenia na zmianę nazwiska dokonywał nawet Naczelnik Państwa w drodze dekretu), świadczą o znacznej wadze, jaką romańskie systemy prawne przywiązują do zasady stabilności nazwiska. Z kolei polski model ukształtowania nazwiska, rygorystycznie realizujący zasadę ograniczenia liczby jego członów do dwóch, wyraźnie kontrastuje z możliwościami istniejącymi w tym zakresie w prawie obowiązującym w Portugalii, gdzie liczba członów nazwiska dziecka (złożonego z członów nazwisk rodziców) nie może przekraczać czterech, przy czym zawierając małżeństwo pozostaje się przy swym dotychczasowym nazwisku, do którego dołączyć można nie więcej niż dwa człony nazwiska współmałżonka, w efekcie czego może dojść do powstania nazwiska składającego się aż z sześciu członów!

Tę samą problematykę w odniesieniu do prawodawstw Austrii, Szwajcarii, Niemiec oraz Węgier jako krajów

środkowoeuropejskiego kręgu prawnego, zaprezentował – z uwzględnieniem przy tym każdorazowo zarysu tła historycznego – Wolfgang Teschner z Austrii, w stosunku zaś do systemów prawnych określonych mianem słowiańskiego obszaru prawnego, czyli Bośni i Hercegowiny, Czech, Estonii, Czarnogóry, Polski, Rosji, Serbii, Słowacji i Słowenii – zarys przepisów obowiązujących w tych krajach w dziedzinie nazwiska omówiła Bojana Zadravec ze Słowenii. Niewątpliwie jeden z najciekawszych fragmentów jej referatu stanowiły zawarte w jego podsumowaniu uwagi Autorki na temat sensu i potrzeby poddawania we współczesnych państwach nazwiska osoby szczególnej regulacji prawnej. Mocno akcentując charakter nazwiska jako jednego z fundamentalnych praw osobistych człowieka i jego dobro osobiste, referentka zakwestionowała konieczność istnienia restryktywnych, drobiazgowych regulacji

prawnych tej kwestii, argumentując, że ingerencja w nazwisko jako konstytucyjnie chronione prawo dopuszczalna jest jedynie wtedy, gdy jest konieczna, a z drugiej strony brak jest uzasadnionych podstaw do ograniczania prawa swobodnego wyboru nazwiska. Wskazała przy tym na przykład Słowenii jako państwa o stosunkowo liberalnej regulacji nazwiska oraz Anglii jako kraju obywatelom się bez ustawy dotyczącej nazwisk, w których to państwach nie doszło wszak do chaosu w urzędowej ewidencji nazwisk. Zdaniem Autorki nie jest konieczne ani żeby członkowie jednej rodziny nosili te same nazwiska, ani żeby ograniczać osobom pełnoletnim swobodę zmiany nazwiska. Nowoczesna administracja

ze sprawnie funkcjonującymi rejestrami – wywodziła Autorka – nie może pozwolić sobie na odmowę zmiany czyjś nazwiska z powołaniem się na fakt, iż osoba taka byłaby nagle nie do odnalezienia czy zidentyfikowania.

Wreszcie, **zagadnienie prawnej regulacji nazwisk w systemie anglosaskim przedstawił w następnym wystąpieniu kolejny prelegent w osobie Leona J.W. Eversa z Holandii.** Poczynając od omówienia genezy prawa zwyczajowego (*common law*), Autor zaakcentował fakt, iż anglosaskie prawo o nazwiskach



stosowane jest od stuleci w niezmiennym formie, po czym przedstawił jego najbardziej charakterystyczne elementy, odróżniające je od systemów kontynentalnych, do których to cech zaliczył możliwość nadania dziecku przez rodziców dowolnego nazwiska (które nie musi pozostawać w jakimkolwiek związku z którymkolwiek z nazwisk rodziców) oraz znaczną swobodę w zmianie nazwiska, czego dokonać można bez sporządzania żadnego oficjalnego aktu dotyczącego tego faktu, przy jednoczesnym istnieniu pewnych instytucji, umożliwiających zmianę nazwiska w sposób sformalizowany (*Act of Parliament* oraz *Royal Licence* w przypadku nazwisk związanych z herbem rodowym, *Deed Pool*

oraz *Statutory Declaration* w przypadku pozostałych nazwisk).

Prezentację referatów poświęconych przedstawieniu aktualnych rozwiązań normatywnych we współczesnych europejskich prawodawstwach zakończyło krótkie przedstawienie sceniczne na podstawie scenariusza Bojany Zadravec i Leona Eversa pod tytułem „Nazwam się... – odyseja europejska”, które w dowcipny, niepozbawiony elementów humorystycznych, sposób przedstawiało uczestnikom Kongresu niezwykle złożone komplikacje, jakie wynikać mogą

ne znajdujące zastosowanie w sytuacjach faktycznych związanych z więcej niż jednym systemem prawnym. Inny **instrument rozwiązywania konfliktów, w postaci Konwencji Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego nr 31 o uznawaniu nazwisk, stał się tematem wystąpienia przedstawiciela Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego w Strasburgu, pani Chantal Nast.** Omówienie Konwencji nr 31 poprzedzone było przedstawieniem krótkiego rysu historycznego prac Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego w dziedzinie

nazwisk, którego dotychczasowymi efektami były: Konwencja nr 4 o zmianie imion i nazwisk podpisana w Istambule w dniu 4 września 1958 roku, Konwencja nr 19 o prawie miarodajnym w sprawach imion i nazwisk, podpisana w Monachium w dniu 8 września 1980 roku, a wreszcie Konwencja haska nr 21 z dnia 8 września 1982 roku. Podczas gdy pierwszą z wymienionych konwencji



w kwestii nazwiska w sytuacjach transgranicznych, na styku dwóch lub więcej ustawodawstw, a których efektem może być sytuacja, w której ta sama osoba w kilku różnych państwach uznawana jest za noszącą różne nazwiska.

W referacie kończącym pierwszy dzień merytorycznych obrad Kongresu prof. Gerard René de Groot z Uniwersytetu w Maastricht w Holandii przedstawił zagadnienia związane z rozwiązywaniem konfliktów między zróżnicowanymi regulacjami kwestii nazwiska przewidzianymi w systemach prawnych poszczególnych państw w prawie prywatnym międzynarodowym, które za pomocą miarodajnych norm kolizyjnych wskazuje prawo merytorycz-

ratyfikowało dziewięć państw, dwie kolejne już tylko po cztery państwa, co poważnie ograniczyło unifikacyjne znaczenie wymienionych umów międzynarodowych. W dalszej kolejności Autorka wskazała na zasadnicze linie podziału między państwami członkowskimi Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego w takich kwestiach jak wpływ zawarcia małżeństwa na nazwisko osoby, ukształtowanie nazwisk małżonków czy zmiana nazwiska w wyniku adopcji, a następnie omówiła zasadnicze postanowienia Konwencji nr 31, ilustrując szeregiem przykładów faktycznych skutki jej zastosowania.

Ostatnim etapem prac Kongresu było przedstawienie przez reprezen-

tującego nasz kraj pana Henryka Chwycia oraz panów Rolfa Paschena z Niemiec i Leona J.W.Eversa z Holandii tez europejskiego prawa o nazwiskach według propozycji Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego i dyskusja nad tymi tezami, która zaowocowała przyjęciem deklaracji z Engelbergu. Zasadniczym rysem charakteryzującym tezy przyjętej deklaracji jest daleko posunięty liberalizm w podejściu do takich zagadnień związanych z nazwiskiem jak wybór nazwiska dziecka, wpływ zmian stanu cywilnego, płci bądź obywatelstwa na brzmienie nazwiska jak również kwestia zmiany nazwiska niezwiązanej z jakąkolwiek zmianą sytuacji prawnej osoby, w którym to przedmiocie zaproponowano zniesienie wszelkich ograniczeń dopuszczalności zmiany nazwiska, jak również rezygnację z administracyjnego trybu zmiany nazwiska na rzecz rozwiązania, w myśl którego zmiana nazwiska następuje w wyniku oświadczenia osoby zainteresowanej złożonego przed urzędnikiem stanu cywilnego i zarejestrowanego w aktach stanu cywilnego. Analogiczne, oparte na zasadzie pełnej swobody propozycje przewidziano również dla imion. Taki kształt proponowanych rozwiązań ocenić należy jako dość odważny w kontekście nieco zachowawczego stanowiska poszczególnych prawodawstw w omawianych kwestiach, z czego zdawali sobie zresztą sprawę uczestnicy Kongresu. Szczególnego podkreślenia wymaga jednak, iż u podstaw wymienionych tez legła zasługująca na pełną akceptację idea, upatrująca w nazwisku przede wszystkim jedno z elementarnych praw osobistych, w które państwo nie powinno ingerować w sposób władczy, a w szczególności narzucać osobie określonego kształtu nazwiska bądź jego przekształceń, które to kwestie, jako wchodzące w sferę prywatnego życia każdej osoby, winne pozostawać przedmiotem jej swobodnej dyspozycji, podobnie jak inne dobra osobiste.

Przemysław Wypych

AUTOR jest sędzią Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie



NIE MAKSYMILIAN A MAX ...

W RZECZPOSPOLITEJ z dnia 30 grudnia 2006 r., nr 303 (7597), ukazał się artykuł Anny Grabowskiej pt. „Rodzice wolą egzotyczne imiona zamiast tradycyjnych”, przedstawiający batalię rodziców o zmianę imienia ich syna z *Maksymilian* na *Max*. Autorka słusznie stwierdza: „Imiona, jak wszystko inne, poddają się wpływom mody. A rodzice mają prawo nadać dziecku każde imię, jeśli tylko go nie ośmieszy i nie obrazi. Zapominają jednak, że niemodną sukienkę można wyrzucić, a imię będzie się nosić do końca życia”.

Sprawa zakończyła się wyrokiem NSA. Na prośbę naszych czytelników zamieszczamy treść tego wyroku.

WYROK

z dnia 2005.05.31

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie

OSK 1471/04

Poza wyjątkiem przewidzianym w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 36, poz. 180 ze zm.) nie ma podstaw prawnych, aby ograniczać swobodę rodziców w wyborze imienia dziecka.

Przewodniczący: sędzia NSA Małgorzata Stahl (sprawozdawca)
Sędziowie NSA: Andrzej Jurkiewicz, Zygmunt Niewiadomski

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił na podstawie art. 184 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) skargę kasacyjną Wojewody Podlaskiego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 1 lipca 2004 r. w sprawie ze skargi Margarity i Piotra małżonków G. na decyzję Wojewody Podlaskiego z dnia 15 marca 2004 r. w przedmiocie odmowy przyjęcia oświadczenia w sprawie zmiany imienia.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 lipca 2004 r. (sygn. akt ...) po rozpoznaniu skargi Margarity i Piotra małżonków G. na decyzję Wojewody Podlaskiego z dnia 15 marca 2004 r. nr (...), w przedmiocie odmowy przyjęcia oświadczenia w sprawie zmiany imienia - uchylił zaskarżoną decyzję.

Margarita i Piotr G. złożyli w dniu 15 stycznia 2004 r. do Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w B. wniosek o zmianę imienia syna z Maksymiliana na Maxa, uzasadniając zmianę tym, że imię Max bardziej pasuje do nazwiska, brzmi krócej, łatwiej się wymawia i jest powszechnie używane w krajach Unii Europejskiej. Decyzją z dnia 2 lutego 2004 r. zastępca Kierownika USC w B., na podstawie art. 7 ust. 4, art. 50 ust. 1 oraz art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 36, poz. 180 ze zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. Nr 90, poz. 999 ze zm.), odmówił przyjęcia oświadczenia w sprawie zmiany imienia z Maksymiliana na Maxa. W uzasadnieniu wyjaśnił, że imię Max jest w jego ocenie zdrobnieniem imienia Maksymilian i przyjęcie oświadczenia naruszałoby przepis art. 50 ust. 1 prawa o aktach stanu cywilnego, zawierający zakaz przyjmowania oświadczenia o wyborze dla dziecka imienia w formie zdrobniałej. Taki pogląd prezentuje także Rada Języka Polskiego, ustawowa instytucja opiniodawczo-doradcza w sprawach używania języka polskiego. Z opinii Rady wynika, że należałoby odmówić nadania imienia Maks w pisowni przez „ks”. Imię Max jest imieniem obcym i ma pisownię obcojęzyczną, ponieważ w alfabecie polskim nie ma litery x. Nadanie imienia Max w pisowni przez x naruszałoby przepis art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o języku polskim, który stanowi, że ochrona języka polskiego polega w szczególności

na dbaniu o poprawne używanie języka i doskonaleniu sprawności językowej jego użytkowników oraz na stwarzaniu warunków do właściwego rozwoju języka jako narzędzia międzyludzkiej komunikacji. Ponadto imię Max można odbierać jako ośmieszające, stosowane jest bowiem często dla zwierząt domowych. Nadanie dziecku imienia Max powodowałoby ponoszenie przez całe życie konsekwencji wynikających z nietypowej pisowni i brzmienia ze względu na potrzebę pouczenia otoczenia o szczególnej formie imienia.

W odwołaniu od tej decyzji Margarita i Piotr małżonkowie G. podnieśli, że nadanie imienia jest atrybutem władzy rodzicielskiej, a przypadki dopuszczalnej odmowy wpisania do aktu urodzenia imion zgłoszonych przez rodziców są wyczerpująco wskazane w przepisach prawa i nie podlegają wykładni rozszerzającej. Niepolskie brzmienie imienia Max nie jest przesłanką zakazu nadawania imion o tym brzmieniu. Skojarzenie imienia Max z nadawaniem nazw zwierzętom jest oderwane od realiów życia współczesnego społeczeństwa. W B. jest ulica Xawerego Dunikowskiego, córka Roberta Leszczyńskiego nosi imię Vesna, syn Michała Wiśniewskiego nosi imię Xawier. Działanie kierownika urzędu narusza art. 67 Konstytucji RP. Odmowa przyjęcia oświadczenia narusza przepis art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego.

Wojewoda Podlaski utrzymał w mocy decyzję I instancji, podzielając stanowisko, że imię Max czy też Maks jest zdrobnieniem imienia Maksymilian, a tym samym przyjęcie oświadczenia naruszałyby przepis art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego. Wojewoda stwierdził, że ocena, iż imię Max może kojarzyć się z imieniem nadawanym zwierzętom domowym, jest subiektywna, bo w odczuciu społecznym imię to może się kojarzyć z popularnym prezenterem telewizji publicznej. Wojewoda nie kwestionował poglądu, że nadanie dziecku imienia jest jednym z atrybutów władzy rodzicielskiej, ale granice tego uprawnienia - oprócz powołanego przepisu - wyznaczają także zasady gramatyki, zwłaszcza pisowni, obowiązujące w języku polskim. We współczesnym alfabecie polskim nie ma litery x. Zgodził się także ze stanowiskiem wyrażonym przez NSA w wyroku z dnia 24 czerwca 1988 r. (sygn. akt SA/Wr 115/88 - ONSA 1988, z. 2, poz. 73), że obowiązujące przepisy prawa nie zawierają literalnego zakazu nadawania dzieciom, nawet narodowości polskiej, imion obcych, lecz to stanowisko odnosiło się do imienia obcego, ale o pisowni polskiej. Podkreślił także, że w sytuacji gdyby jedno z rodziców miało podwójne lub wyłącznie obce obywatelstwo, nie byłoby przeszkód do nadania dziecku imienia o niepolskim brzmieniu.

W skardze do sądu małżonkowie G. podnosili argumenty zawarte wcześniej w odwołaniu. Dodatkowo podnieśli, że w Ł. organy administracji uznały wolę rodziców i nadały dziecku Edyty Górniak imię Allan o brzmieniu niepolskim. Do skargi dołączono wykaz imion sławnych ludzi o imieniu Max, korespondencję adresowaną do nich i do syna Maxa, recepty i wyniki badań, w których zapisanie imienia Max przez x nie sprawiało nikomu trudności. Na rozprawie dołączyli szereg dokumentów dziecka znajomych o imieniu Maximilian. W odpowiedzi na skargę Wojewoda podtrzymał swoje stanowisko i powołał się na „Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieci osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej” wydane przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk jako ustawową instytucję doradczą w sprawach używania języka polskiego.

W uzasadnieniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku podkreślono, że w sprawie nie-sporne jest to, iż nadanie imienia dziecku jest uprawnieniem rodziców, stanowiącym atrybut władzy rodzicielskiej. Spór dotyczy granic tego uprawnienia. W orzecznictwie utrwalił się pogląd, że przypadki dopuszczalnej odmowy wpisania do aktu urodzenia imion zgłoszonych przez rodziców albo wpisania imienia z urzędu są wyczerpująco wskazane w przepisach prawa, które nie podlegają rozszerzającej wykładni, umożliwiającej ograniczenie władzy rodzicielskiej w zakresie swobody wyboru imienia dziecka.

Przepisem, który ogranicza tę władzę, jest przepis art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego, stanowiący, że kierownik urzędu odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniającej oraz imienia niepozwalającego odróżnić płci dziecka. Przepis ten zawiera pełny wykaz przypadków uniemożliwiających nadanie imienia dziecku. Sąd nie podzielił poglądu, że imię Max jest formą zdrobniąłą od imienia Maksymilian, imię to jest niewątpliwie pochodzenia obcego, jednak jest to imię występujące samodzielnie, o czym świadczy dołączony do skargi wykaz sławnych ludzi o takim imieniu zaczerpnięty z encyklopedii. Również W. Kopalinski w „Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem”, nowe wydanie 1999, s. 638, podaje, że imię Maks wywodzące się z łacińskiego Maximilianus, podobnie jak imię Maksym są również samodzielnymi imionami. Za nieuprawnione uznał sąd twierdzenie, że imię Max jest zdrobnieniem imienia Maksymilian i nie może być nadane dziecku w świetle art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego. Argument, że jest to imię obce, nie znajduje żadnego uzasadnienia, gdyż większość występujących w Polsce imion jest pochodzenia obcego, a znaczna część została zapożyczona w ostatnich latach, o czym świadczą dane w literaturze, a także - przykładowo podane i dopuszczone do nadawania - imiona zamieszczone w powołanych „Zaleceniach” dotyczących nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej, np. imiona Beatrycze, Noemi, Karmen, Rut, Dina, Rita, Simona, Dustin, Jessica.

Innym zagadnieniem jest fakt niewystępowania we współczesnym alfabecie polskim litery x, podobnie jak nie występują

w alfabecie, także wywodzące się z alfabetu łacińskiego, litery „q” i „v”. Przepis art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego jednak nie zawiera zakazu nadawania dziecku imienia pisanego niezgodnie z zasadami ortografii języka polskiego. Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. Nr 90, poz. 999 ze zm.) dotyczy m.in. ochrony języka polskiego, ale nie zawiera unormowań dotyczących nadawania imion dzieciom, bo to zagadnienie reguluje powołany art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego. Przepis art. 11 ustawy o języku polskim stanowi, że przepisy art. 5-10 (dotyczące ochrony prawnej języka polskiego w życiu publicznym) nie dotyczą nazw własnych, a imię jest nazwą własną.

Odnosząc się do opinii Rady Języka Polskiego, sąd podniósł, że organ II instancji nie ustosunkował się do bezkrytycznego przyjęcia przez organ I instancji stanowiska wyrażonego w piśmie z dnia 31 stycznia 2004 r. na druku firmowym Rady Języka Polskiego, niezawierającym pieczęci ani podpisu, ani umocowania prawnego. Ponadto, zdaniem sądu, zasadny byłby także zarzut skarżących naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP o równości wszystkich wobec prawa w sytuacji nadawania przez inne urzędy stanu cywilnego imion zawierających litery x lub v (Maximilian, Violetta). Litery x, v czy q towarzyszą językowi polskiemu w wyrazach obcych i obcojęzycznych w życiu codziennym i głęboko niesłuszne byłoby niedostrzeżenie tego stanu.

Pełnomocnik Wojewody Podlaskiego zaskarżył powyższy wyrok wnosząc o uchylenie go w całości i oddalenie skargi, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. W skardze kasacyjnej podniesiono zarzuty: 1) błędnej wykładni przepisu art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego, polegającej na przyjęciu, że imię Max nie jest zdrobnieniem imienia Maksymilian i może być nadane dziecku bez naruszenia powołanego przepisu, 2) niewłaściwego zastosowania przepisu art. 11 pkt 1 ustawy o języku polskim przez przyjęcie, że wyłączenie stosowania przepisów art. 5-10 tej ustawy, dotyczących ochrony prawnej języka polskiego, do nazw własnych powoduje wyłączenie stosowania przepisów art. 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, art. 4 pkt 2 i 3 oraz art. 14 ust. 1 powołanej ustawy do nazw własnych, 3) niewłaściwego zastosowania przepisu art. 87 ust. 1 Konstytucji RP w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz. U. Nr 136, poz. 884 ze zm.) przez przyjęcie, że odmowa wpisania imienia Max byłaby możliwa tylko w sytuacji, gdyby przepis rangi ustawowej zawierał dosłowny zakaz nadawania imienia zawierającego niewystępujące w polskim alfabecie litery x, q i v.

W obszernym uzasadnieniu skargi kasacyjnej podnoszono, że stanowisko sądu w kwestii samodzielności imienia Max, oparte na wykazie zaczerpniętym z encyklopedii, jest chybione, bo w opracowaniach encyklopedycznych są stosowane skróty bądź pseudonimy (np. Max Lars jako jedyny na liście Polak). W takiej sytuacji należałoby zapoznać się z aktami stanu cywilnego tych osób, ustalić ich narodowość i obywatelstwo oraz ich rodziców. Pogląd W. Kopalinińskiego nie jest zbieżny z poglądami innych autorów i ma wątpliwą wartość dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza gdy sąd kwestionuje opinię Rady, organu powołanego do wyrażania opinii w takich sprawach. Z innych opracowań wynika, że imię Maks jest zdrobnieniem imienia Maksymilian, a imię Max nie występuje wcale („Słownik nazw własnych. Ortografia, wymowa, słowotwórstwo i odmiana”, pod red. J. Grzenia, 1998, s. 244), podobnie w „Księdze naszych imion” J. Bubaka, Ossolineum 1993, s. 211, Maks występuje jako zdrobnienie imienia Maksymilian. Imię Max nie jest też wymienione jako samodzielne imię w rozdziale „Kalendarium imienninowe” książki J. Grzenia „Nasze imiona”, Warszawa 2002, a imię Maksymilian występuje pięciokrotnie.

Z przepisu art. 4 ustawy o języku polskim wynika, że język polski jest językiem urzędowym m.in. organów administracji w zakresie, w jakim wykonują one zadania publiczne. Organy te na podstawie przepisu art. 14 mogą zasięgać opinii Rady Języka Polskiego, jeśli w toku czynności urzędowych wystąpią istotne wątpliwości dotyczące użycia języka polskiego. Prawdopodobnie zatem organy posługiwały się opinią Rady z dnia 31 stycznia 2004 r. i była to opinia właściwa, jak wynika z wyjaśnień Przewodniczącego Rady. Wyjaśniono także, że negatywną opinię o formie imienia Max Plenum Rady zatwierdziło już kilkakrotnie.

W skardze kasacyjnej wywodzono również, że z powołanego rozporządzenia wynika, iż pisownia poszczególnych wyrazów nie może budzić wątpliwości i powinna być zgodna z obowiązującą normą ortograficzną, z wyjątkiem pisowni nazwisk. Brak jest aktu norma-

PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO

(Dz.U. z 2004 r. Nr161, poz.1688)

Art. 50

1. Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia niepozwalającego odróżnić płci dziecka.

tywnego określającego obowiązującą normę ortograficzną, a wątpliwości w tym zakresie ma wyjaśniać właśnie Rada Języka Polskiego. Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP rozporządzenie jest jednym ze źródeł prawa powszechnie obowiązującego, a zasada legalizmu nakłada na organy administracji publicznej obowiązek działania zgodnie z prawem. Pogląd sądu zatem, że wyłącznie przepis rangi ustawowej może być podstawą odmowy wpisania imienia Max w aktach stanu cywilnego, jest chybiony, gdy taki zakaz wynika z rozporządzenia. Niezasadne jest też twierdzenie sądu o naruszeniu konstytucyjnej zasady równości wobec prawa w sytuacji, gdy wadliwa praktyka organów administracji nie jest w Polsce źródłem prawa.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. Zarzut błędnej wykładni przepisu art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 36, poz. 180 ze zm.), polegającej na przyjęciu, że imię Max nie jest zdrobnieniem imienia Maksymilian i może być nadane dziecku bez naruszenia art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego, nie może być uznany za zasadny. W świetle powyższego przepisu kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia niepozwalającego odróżnić płci dziecka. Zakres zakazu nadawania określonych imion w powołanym przepisie został rozszerzony w stosunku do stanu poprzedniego (regulowanego dekretem z dnia 8 czerwca 1955 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego - Dz. U. Nr 25, poz. 151 ze zm.) przez objęcie zakazem także nadawania imion w formie zdrobniałej i imion niepozwalających odróżnić płci dziecka. Nie dodano jednak zakazu nadawania dzieciom imion obcych, takiego zakazu nie wprowadzono także w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. Nr 90, poz. 999 ze zm.); przeciwnie, w myśl przepisu art. 11 pkt 1 ustawy o języku polskim przepisy art. 5-10 nie dotyczą nazw własnych. Taki charakter - nazw własnych - mają imiona.

W orzecznictwie sądów administracyjnych i w doktrynie za ugruntowany należy uznać pogląd, którego wyrazem jest także zaskarżony wyrok, że nadanie dziecku imienia jest atrybutem władzy rodzicielskiej, a przypadki dopuszczalnej odmowy wpisania do aktu urodzenia imion zgłoszonych przez rodziców są wyczerpująco wskazane w przepisach prawa, które nie podlegają rozszerzającej wykładni, umożliwiającej ograniczenie władzy rodzicielskiej w zakresie swobody wyboru imienia dziecka. Zarzut błędnej wykładni związany został z uznaniem przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, że imię Max (według takiej pisowni) nie jest zdrobnieniem imienia Maksymilian. Z dołączonych przez obie strony kserokopii różnych opracowań można w istocie wysuwać różne wnioski, ale w odniesieniu do imienia Maks (choć i ono występuje w niektórych materiałach jako samodzielne imię). Nie może być natomiast wątpliwości, wskazują na to zarówno rodzice, jak i organy administracji publicznej, powołujące się na ustawę o języku polskim, że imię Max jest imieniem obcym. Za granicą imię to występuje jako imię samodzielne. W tej sytuacji nie można tego imienia traktować jako zdrobnienia imienia Maksymilian. Trafnie zatem przyjął sąd, iż argument, że imię Max jest imieniem obcym, nie może stanowić uzasadnienia odmowy jego nadania w sytuacji, gdy większość imion występujących w Polsce jest pochodzenia obcego, a znaczna część została zapożyczona w ostatnich latach. Ten zatem zarzut skargi kasacyjnej nie mógł być uznany za usprawiedliwiony.

Za nieuzasadniony należy uznać także zarzut drugi - niewłaściwego zastosowania przepisu art. 11 pkt 1 ustawy o języku polskim przez przyjęcie, że wyłączenie stosowania przepisów art. 5-10 tej ustawy powoduje wyłączenie stosowania przepisów art. 3 ust. 1 i 2, art. 4 pkt 2 i 3 oraz art. 14 ust. 1 teże ustawy. Jak wyżej wskazano, zrobił to także Wojewódzki Sąd Administracyjny - imię Max jest nazwą własną i przepisy art. 5-10 nie miały tu zastosowania. W istocie sporną kwestią jest litera x występująca w imieniu Max, a nieznajdująca się we współczesnym alfabecie polskim. Zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 11 pkt 1 ustawy o języku polskim w istocie dotyczy kwestii dopuszczalności nadawania dzieciom przez rodziców, obywatelstwa i narodowości polskiej, imion obcych. Powołany w skardze kasacyjnej przepis art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o języku polskim określa przykładowe formy ochrony języka polskiego i wskazuje, że do ochrony języka polskiego są zobowiązane wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym. Z kolei przepis art. 4 pkt 2 i 3 stanowi jedynie, że język polski jest językiem urzędowym organów jednostek samorządu terytorialnego i podległych im instytucji w zakresie, w jakim wykonują zadania publiczne, i terenowych organów administracji publicznej. Z powołanych przepisów (art. 3 ust. 1 i 2, art. 4 pkt 2 i 3 ustawy o języku polskim), określających obowiązki organów władzy publicznej, nie wynikają obowiązki rodziców. Tym samym wskazane przepisy nie mogły stanowić podstawy prawnej ograniczania atrybutów władzy rodzicielskiej w zakresie nadawania imion, w tym także imion obcych. Taką podstawą nie może też być przepis art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, bo sąd nie kwestionował uprawnień organów administracji do zasięgania opinii Rady Języka Polskiego, gdy wystąpiły w toku czynności urzędowych istotne wątpliwości dotyczące użycia języka polskiego. Ani „Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieci osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej” niemające charakteru przepisu powszechnie obowiązującego, ani konkretna opinia Rady Języka Polskiego nie mogą stanowić podstawy do ograniczania zakresu władzy rodzicielskiej w odniesieniu do nadawania imion dzieciom. Podkreślenia wymaga także fakt, że powoływane „Zalecenia” ograniczają

się do nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej, w sytuacji gdy Prawo o aktach stanu cywilnego nie różnicuje sytuacji prawnej rodziców i nie uzależnia zakresu swobody wyboru imienia dziecka od obywatelstwa czy narodowości rodziców. Już w znanym wyroku NSA z dnia 24 czerwca 1988 r. (sygn. akt SA/Wr 115/88, ONSA 1988, z. 2, poz. 73) sąd wskazywał, że wiązanie imienia z tożsamością narodową jest anachroniczne i niesłuszne, a przepisy obowiązujące nie ograniczają prawa rodziców, nawet obywatelstwa i narodowości polskiej, do nadawania dziecku imienia obcego (glosa Henryka Doleckiego do wyroku NSA z dnia 14 stycznia 1986 r. sygn. akt SA/Wr 880/85, OSPiKA 1988, nr 1, poz. 22). Ten pogląd zachowuje swój walor także obecnie, pod rządem ustawy o języku polskim, która wyłącza nazwy własne z regulacji zawartej w przepisach art. 5-10 i która nie dokonała nowelizacji Prawa o aktach stanu cywilnego. W obowiązującym stanie prawnym zatem nie można - poza przepisem art. 50 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego - znaleźć innej podstawy prawnej ograniczania swobody rodziców, w tym rodziców obywatelstwa i narodowości polskiej, w zakresie wyboru imienia dziecka, a w konsekwencji także imienia obcego. W tej sytuacji także i ten zarzut nie mógł być uznany za usprawiedliwiony.

Nieusprawiedliwiony jest także zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 87 ust. 1 Konstytucji RP w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz. U. Nr 136, poz. 884 ze zm.) przez przyjęcie, że odmowa wpisania imienia Max z literą x byłaby możliwa tylko w sytuacji, gdyby przepis rangi ustawowej zawierał dosłowny zakaz nadania imienia zawierającego niewystępujące w polskim alfabecie litery x, q, v. Sąd, wypowiadając powyższy pogląd, nie odwoływał się do przepisu art. 87 ust. 1 Konstytucji RP (ani też innego), a powołany przepis musi być interpretowany zgodnie z hierarchią aktów normatywnych, w tym zgodnie z przepisem art. 92 Konstytucji. W sytuacji gdy przepis art. 48 Konstytucji (w rozdziale „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”) statuuje atrybuty władzy rodzicielskiej i stanowi, że ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, stanowisko zajęte przez Wojewódzki Sąd Administracyjny miało uzasadnione prawnie podstawy. Stanowisko to doznaje dodatkowego wzmocnienia w świetle przepisu art. 31 ust. 2 Konstytucji, określającego zakres dopuszczalnych ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, które to ograniczenia mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Wskazany w skardze kasacyjnej przepis § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. dotyczy zasad sporządzania aktów stanu cywilnego; m.in. stanowi, że pisownia wyrazów nie może budzić wątpliwości i powinna być zgodna z obowiązującą normą ortograficzną. Przepis ten nie może być rozumiany, w świetle powyższych ustaleń, jako podstawa ograniczania konstytucyjnych i ustawowych uprawnień rodziców w zakresie nadawania dziecku imion obcych. Nadanie dziecku imienia obcego, także z literami wprowadzającymi we współczesnym polskim alfabecie, ale towarzyszącymi językowi polskiemu w wyrazach obcych i obcojęzycznych w życiu codziennym, w niczym nie narusza powołanego przepisu rozporządzenia. Także i ten zarzut skargi kasacyjnej zatem musi być uznany za niezasadny.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 184 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270) orzeczono jak w sentencji.

USTAWA O JĘZYKU POLSKIM (Dz.U. z 1999r. Nr 90 poz.999, ze zm.)

Art. 3

1. Ochrona języka polskiego polega w szczególności na:

- 1) dbaniu o poprawne używanie języka i doskonaleniu sprawności językowej jego użytkowników oraz na stwarzaniu warunków do właściwego rozwoju języka jako narzędzia międzyludzkiej komunikacji,
- 2) przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji,
- 3) szerzeniu wiedzy o nim i jego roli w kulturze,
- 4) upowszechnianiu szacunku dla regionalizmów i gwar, a także przeciwdziałaniu ich zanikowi,
- 5) promocji języka polskiego w świecie,
- 6) wspieraniu nauczania języka polskiego w kraju i za granicą.

2. Do ochrony języka polskiego są obowiązane wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym.

NIE POZOSTAWAJCIE POZA STOWARZYSZENIEM

■ Władysław Penar

Rozmowa z Panem Henrykiem Chwyciem, emerytowanym kierownikiem USC w Lublinie, prezesem Oddziału SUSC RP w Lublinie

Po 30 latach pracy w USC w Lublinie, po 16 latach starań, by zintegrować środowisko pracowników urzędów stanu cywilnego, odszedł na emeryturę nestor kierowników usc. Pan Henryk Chwyc.

Władysław Penar

Z rozmowy sprzed 10 lat, opublikowanej w biuletynie nr 2(5) z marca 1996 roku, można poznać kolejne etapy Pana pracy na stanowisku kierownika usc. Lata 1976-86 to organizacja urzędu, okres 1986-90 to remont Trybunału Koronnego, przyszłej lokalizacji Pałacu Ślubów, lata 1991-94 to pierwsze działania integrujące środowisko kierowników usc. a od roku 1994 działalność w Stowarzyszeniu. Wywiad kończy pan słowami „Obecnie wszystkie swoje siły kieruję na działalność w oddziale SUSC(...)”. Jak ocenia Pan działalność w Oddziale Lubelskim, chyba najliczniejszym w kraju, oraz w Zarządzie Głównym?

Henryk Chwyc

Lubelski Oddział Stowarzyszenia nie jest już oddziałem najliczniejszym, ponieważ nowo powstałe Oddziały: Warszawski i Mazowiecki przejęły część jego członków, ale jest niewątpliwie oddziałem najaktywniejszym. Poza systematycznym szkoleniem kierowników, prowadzi działalność wydawniczą - wydał 6 książek w serii BIBLIOTECZKA KIEROWNIKA USC oraz 6 nowelizacji do 2 książek. Nawiązano kontakty ze środowiskiem naukowym w Lublinie, Krakowie i Warszawie, które pozwoliły na zorganizowanie, samodzielnie lub we współpracy,

kilku konferencji naukowych, w tym trzech międzynarodowych.

Obecnie przygotowuję z drem Piotrem Kasprzykiem z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego polsko-ukraińską konferencję, która odbędzie się 29-31 maja 2007 r.

Natomiast w Zarządzie Głównym niewiele czasu poświęciłem na sprawy rozbudowy Stowarzyszenia i tworzenia nowych oddziałów.

Zyskał Pan uznanie wśród kierowników i pracowników naukowych w Polsce, bardzo cenią Pana w Europejskim Stowarzyszeniu Urzędników Stanu Cywilnego. Czy Pana zdaniem SUSC RP może stać się znaczącym partnerem dla MSWiA?

Nie chcę wracać do historii, ważniejsza jest przyszłość.

Pragnieniem Prezesa Pana Tomasza Brzózki jak i całego Zarządu Głównego SUSC RP jest to, by Stowarzyszenie było traktowane przez MSWiA jako partner, a nie intruz, który przeszkadza. Współpraca z MSWiA była albo bardzo dobra, albo nie było jej wcale. Wszystko wskazuje na to, że nowe kierownictwo Departamentu Spraw Obywatelskich i osoby odpowiedzialne za wdrożenie PESEL2 rozumieją, że taka współpraca jest wskazana.

Prezes Pan Tomasz Brzózka i cały Zarząd Główny bardzo pragną, by ta współpraca była jak najszerza. Chcę z całą mocą podkreślić, że Stowarzyszenie ma pełną świadomość, że nadzór nad rejestracją stanu cywilnego sprawuje minister spraw wewnętrznych i administracji. My chcemy, by w całym



Pan Henryk Chwyc (pierwszy z lewej) przy stole obrad w Strykowie

kraju każdy kierownik usc. w jednokowy sposób wykonywał czynności przewidziane przez prawo o aktach stanu cywilnego.

Ustawa o asc. z 1986 roku nadała kierownikom usc. właściwość szczególną – wydawania decyzji administracyjnych. Czy w aspekcie oczekiwań udzielania rękopisów wiary za dane przesyłane z usc. do centralnych rejestrów referencyjnych PESEL2 nie należałoby wrócić do idei pana Kazimierza Kotlarskiego nadania kierownikowi usc. statusu osoby zaufania publicznego?

Kierownik był i jest osobą zaufania publicznego, przecież przyjmuje w imieniu państwa tak doniosłe oświadczenia jak te o zawarciu małżeństwa czy uznaniu dziecka. Również charakter i moc aktów stanu cywilnego podkreśla tę jego rolę i znaczenie.

Nie wiem czy jest możliwe ustawowe nadanie kierownikowi usc. statusu osoby zaufania publicznego. Dane przekazywane do Centralnego Rejestru Aktów Stanu Cywilnego w ramach PESEL2 będą oparte wyłącznie na zapisach w akcie urodzenia, małżeństwa i zgonu. Kierownicy usc. muszą zwracać wielką uwagę na prawidłowość, bezbłądność zapisów w aktach. Akcja wymiany

dostosowane do realiów życia, uwzględniające naszą przynależność do Unii Europejskiej i zgodne z przyjętymi konwencjami. Jakie są najpilniejsze zmiany?

Zanim przystąpi się do opracowania projektu nowego prawa o asc. konieczne jest przeprowadzenie szerokiej dyskusji nad jego założeniami oraz stosunku do k.p.a., k.r.o., ppm. i przyjętych konwencji. Trzeba głęboko zastanowić się nad sprawą

transkrypcji aktów zagranicznych w takim zakresie, jak to jest obecnie. Konieczne należy rozważyć zasadność wpisywania każdego roku dziesiątków tysięcy aktów zagranicznych tylko po to, aby wydać odpis skrócony w celu sporządzenia dowodu osobistego lub paszportu Polaka mieszkającego za granicą. Są to martwe akty.

Na dzisiaj niezbędna jest nowelizacja prawa z 1986 r. w zakresie:

- art.6 – winno być jasno napisane, czy z chwilą powołania innego kierownika wójt, burmistrz, prezydent przestaje być kierownikiem usc.
- Dzisiaj „krążą” po Polsce 2 interpretacje: jedna mówi, że wójt, burmistrz,

prezydent traci uprawnienia, druga, że nie...

- art.35,70 i 73 – trzy sposoby rejestracji zdarzenia za granicą winny być połączone i szczegółowo omówione. Przepis winien również

wskazywać wnioskodawców o dokonanie tych czynności.

Stowarzyszenie ma przygotowane projekty tych zmian.



Pan Henryk Chwyc prowadzi obrady w Mszczonowie

Następuje zmiana pokoleniowa w urzędach stanu cywilnego. Czy wśród działaczy S USC nie jest za mało młodzi?

Nas „starych” działaczy cieszy fakt, że zdecydowana większość nowych kierowników wstępuje do Stowarzyszenia. Zarządy Oddziałów będą zainteresowane tym, aby w najbliższych wyborach we władzach Oddziałów znalazło się jak najwięcej młodych kierowników. Zarząd Główny w 2010r. będzie też na pewno odmłodzony szerzej niż obecny.

Na zakończenie: co zamierza przekazać szanowany w środowisku kierownik-emeryt młodym kierownikom usc.?

Pragnę przekazać im następujące życzenia:

aby

- pokochali swoją pracę, wtedy oddadzą się jej bez reszty,
- byli zawsze życzliwi i wyrozumiali dla obywateli,
- nigdy nie stwierdzili, że wiedzą już wszystko i nie muszą się uczyć
- nie pozostawali poza Stowarzyszeniem
- dopisywało im zdrowie, szczęście i pomyślność!



Kongres ESUSC Würzburg, 2004r.

dowodów osobistych pokazuje, że jest w nich sporo błędów.

Nieuchronna jest nowelizacja ustawy prawo o aktach stanu cywilnego. Prawo o asc. musi być bardziej nowoczesne,

Rozmawiał

Władysław Penar



PROGRAM PB_USC MOŻE JESZCZE WIĘCEJ

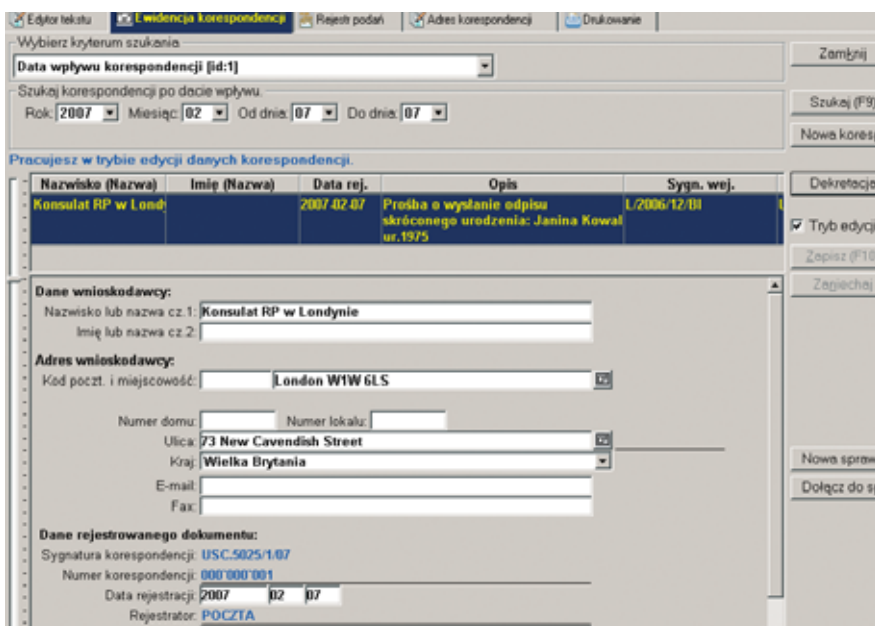
■ Jacek Kołcon

Jeżeli spojrzymy na historię ludzkości pod kątem katalogowania, to musimy przyznać, że tendencja do notowania wszystkiego nie była obca już ludziom pierwotnym. Świadczą o tym kreski stawiane przy symbolach zwierząt i inne elementy rytów i rysunków naskalnych. Z czasem potrzeba katalogowania i opisywania rzeczywistości wzrosła tak, że narodziła się idea tworzenia spisów ludności. Już w Biblii mamy jeden z bardziej znanych opisów spisu powszechnego, Anglicy zaś do dziś korzystają z ewidencji powstałych w czasach podboju Wilhelma Zdobywcy. Nie sądzę, by kiedykolwiek ludzkość zrezygnowała z tego elementu swej działalności.

Za dawnych czasów do rejestracji używano niezbyt doskonałych systemów; spisy te były trudne do sporządzania i często bardzo nietrwałe. Potrzeba rejestracji wszelkich danych z czasem się rozrastała, tak, że bez najnowocześniejszych środków technicznych rejestracja wielu spraw w ogóle by się nie powiodła. Ludzkość zastąpiła papirus i skóry papierem. Pióra zastąpiła maszynami do pisania, które przyspieszały rejestrację. W końcu nastąpiła era komputerów i wiele spisów nie posiada już fizycznej formy. Dla przykładu: gdyby obsługę kont bankowych w dzisiejszej Anglii prowadzić metodami tradycyjnymi to, jak obliczyli fachowcy, cała ludność Anglii musiałaby pracować w bankach! Czy to nie zaskakujące?



Rys. 1 Podgląd ewidencji korespondencji. Na obrazku tym widać daną korespondencję wraz z przypisaną jej ścieżką dekretacji. Na zakładce [Rejestr podań] można zobaczyć wszystkie związane z nią elementy takie jak pisma, notatki, skany, akty.



Rys. 2 Na tym obrazku widzimy szczegóły korespondencji. Okno to opisuje dane wnioskodawcy i zawiera wszystkie dane związane z rejestrowanym dokumentem.

Rys. 3
Okno dekretacji korespondencji. Pozwala ono na zarządzanie przepływem dokumentu w urzędzie.

Ilość znalezionych rekordów: -> 5					
Kto	Komu	Grupie	Status	Idkiedy	Aktywny
POCZTA			Kreacja	2007-02-07,20:08:55	Nie
POCZTA	KIEROWNIK		Przekazanie	2007-02-07,20:09:25	Nie
KIEROWNIK	PRACOWNIK		Przekazanie	2007-02-07,20:10:29	Nie
PRACOWNIK			Zapoznanie się	2007-02-07,20:17:55	Nie
PRACOWNIK			Przejęcie	2007-02-07,20:17:59	Tak

Rys. 4
Okno szczegółowo opisujące dekretację korespondencji. Widać w nim, kto komu i kiedy przekazał korespondencję, kiedy i kto zrealizował daną operację.

Kiedy myślimy o rejestracji komputerowej, to trzeba sobie uświadomić jeden fakt. Otóż komputer to nie jest inna forma papieru. To maszyna, która swym działaniem ma na celu znaczące zredukowanie czasu na wprowadzanie i przetwarzanie danych. Automaty na bazie pewnych danych pozwalają generować inne dane. Pracownicy porównują różne zbiory danych i dążą do jak największej ich spójności. Programy do wprowadzania danych „okładają się” zasadami ergonomii, by jak najmilej i najłatwiej je obsługiwać (czytaj: szybciej i wydajniej). Proszę mi wierzyć! - Dziś już nie wystarczy, by komputer pokazał formatkę i pozwolił do niej wpisać dane. On musi też podpowiadać oczywiste

wpisy i dodatkowo tworzyć całą otoczkę obsługi tych wpisów.

Na przykładzie naszego programu PB_USC zauważamy, że zapotrzebowanie na działanie niezwiązane z czystą rejestracją stanu cywilnego rośnie. Coraz więcej próśb dotyczy stworzenia takich elementów, których istnienia pierwotnie nie zakładaliśmy. Dla przykładu aplikacja na bazie specjalnie stworzonych słowników i wprowadzanych aktów pozwala generować spisy wolnych zasobów komunalnych. Urząd stanu cywilnego, pracując jak do tej pory, automatycznie wspiera działanie instytucji gminnych i miejskich. Inne słowniki powodują np. wyświetlenie informacji o tym, że osoba pragnąca odebrać swoje

dokumenty jest poszukiwana przez policję.

Ostatnio najbardziej złożoną funkcjonalnością dodaną do aplikacji jest miniobieg dokumentów. Wyrósł on z funkcji rejestracji podań do pełnoprawnej wręcz aplikacji, która pozwala śledzić przebieg realizacji różnych wniosków i podań przez pracowników usc. W wypadku małych urzędów moduł ten nie będzie miał większego znaczenia, lecz w urzędach większych pozwala poważnie usprawnić pracę. Dla przykładu: w Warszawie czy Krakowie pozwala każdemu oddziałowi na zamówienie w archiwum wprowadzenia do bazy potrzebnego aktu w celu wydania z niego odpisu w innej lokalizacji. Można też obserwować proces sporządzania złożonych decyzji, w realizacji których udział ma kilka osób. Ostatecznie aplikacja zbiera w dziale obsługi korespondencji sporządzone dokumenty i odpisy, pozwala na automatyczne zaadresowanie kopert. Rejestruje korespondencję w elektronicznej księdze poczty wychodzącej. To już nie jest zwykła rejestracja stanu cywilnego.

Mamy nadzieję, że nasza aplikacja będzie wciąż się rozwijać i nie będzie stanowić tylko lepszej formy maszyny do pisania, lecz stanie się inteligentnym narzędziem ułatwiającym obsługę coraz bardziej złożonych i licznych spraw, które usc. jest zobowiązany realizować. Zachęcamy Państwa do zgłaszania kolejnych potrzeb i uwag. Mam nadzieję, że taka współpraca da nam satysfakcję tworzenia złożonego i dobrze odbieranego dzieła a Państwu przyjemni i ułatwi codzienną pracę.

By zachęcić Państwa do używania nowych funkcji prezentujemy kilka wybranych okien z krótkim opisem.

Jacek Kołcon
programista PTH „TECHNIKA”



RADA KONSULTACYJNA PESEL2

■ Aneta Papis

W ramach projektu „PESEL2 - przebudowa i integracja systemu rejestrów państwowych” powołano Radę Konsultacyjną, która pełni rolę opiniotwórczą i doradczą dla Zespołu MSWiA realizującego ten program. Do zadań Rady Konsultacyjnej należy:

- opiniowanie dokumentów programowych,
- zajmowanie stanowisk w kluczowych sprawach związanych z realizacją Programu PESEL2,
- artykułowanie interesów środowisk i instytucji reprezentowanych przez jej członków,
- opiniowanie projektów systemów informatycznych, dla których system PESEL pełni rolę rejestru referencyjnego.

W skład rady wchodzi osoby zaproszone przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mam zaszczyt i przyjemność uczestniczyć w pracach Rady jako przedstawiciel Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP.

Pierwsze posiedzenie odbyło się 24 sierpnia 2006 roku i uczestniczyli w nim przedstawiciele Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, Fundacji Unii Metropolii Polskich, Związku Powiatów Polskich, Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP, Związku Województw RP, Rady Informatyzacji, SUSC RP, Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Polskiego Towarzystwa Informatycznego oraz przedstawiciele nauki Profesor Józef Oleński, Profesor Agnieszka Pawłowska, Profesor Jerzy Kisielnicki i Profesor Włodzimierz Springer. Spotkanie poświęcone było omówieniu roli i zadań Rady Konsultacyjnej, organizacji projektu, podstawowych założeń projektu PESEL2.

„Celem strategicznym Programu PESEL2 jest usprawnienie obsługi obywatela

i przedsiębiorcy w zakresie spraw objętych programem oraz budowa Zintegrowanego Systemu Informatycznego PESEL2 (ZSI PESEL2) jako rejestru referencyjnego ludności w ramach budowy nowoczesnej infrastruktury informacyjnej stanowiącej podstawę taniego i przyjaznego państwa obywatelskiego. Celem operacyjnym programu jest umożliwienie przedsiębiorcom oraz obywatelom korzystania z usług administracyjnych on-line oferowanych przez administracje różnych szczebli i rodzajów”¹.

Zgodnie z założeniami PESEL2 ma za zadanie ułatwić i uprościć szereg czynności administracyjnych i pozwolić na wyeliminowanie bezpośredniego i osobistego udziału obywatela lub przedsiębiorcy w ich realizacji. Główne korzyści będą polegały na:

- ograniczeniu ilości wydawanych zaświadczeń, poświadczeń, odpisów aktów stanu cywilnego, wypisów przez zapewnienie dostępu do wiarygodnych i aktualnych danych,
- stworzeniu warunków do odmiejszczenia obsługi obywatela tj. umożliwienie świadczenia szeregu czynności związanych m.in. ze sprawami ewidencji ludności i usc. oraz wydawania zaświadczeń i odpisów w dowolnym urzędzie gminnym,
- umożliwieniu automatycznej aktualizacji i przekazywanie określonych danych bez potrzeby czynienia tego przez obywatela (np. zmiana miejsca zamieszkania),
- obywatel w realizacji czynności urzędowych oraz przy korzystaniu z innych usług publicznych będzie mógł posługiwać się jednym, uniwersalnym identyfikatorem (Nr PESEL).

Dla uzyskania ww. korzyści program przewiduje przebudowę zbioru PESEL,

utworzenie Ogólnokrajowej Ewidencji Wydanych i Utraconych Dowodów Osobistych (OEWiUDO), a także - co najbardziej interesuje nas kierowników usc. - utworzenie Centralnego Rejestru Aktów Stanu Cywilnego.

Na dzień dzisiejszy nie zostały wypracowane ramy architektoniczne dla CRASC.

W październiku ubiegłego roku odbyło się drugie posiedzenie Rady Konsultacyjnej, którego tematem była funkcjonalność i architektura Zintegrowanego Systemu Informatycznego PESEL2, a także przedstawione zostały wyniki inwentaryzacji we wszystkich gminach stanu informatyzacji w zakresie ewidencji ludności, aktów stanu cywilnego oraz podłączenia do internetu. Więcej informacji o projekcie można uzyskać pod adresem www.pesel2.mswia.gov.pl.

Oprócz udziału w posiedzeniach Rady Konsultacyjnej miałam okazję uczestniczyć w spotkaniu w Jabłonie, zorganizowanym przez wydawcę Biuletynu Informatycznego „TECHNIKA i USC”. Zaproszeni do dyskusji przedstawiciele DSO w MSWiA i członkowie zespołu PESEL2, członkowie Zarządu SUSC oraz kierownicy usc. a także informatycy i konsultanci sformułowali wnioski z dyskusji, które zostały podzielone na tematyczne części.

Poniżej przedstawiam **Uwagi ogólne do I części wniosków ze spotkania w Jabłonie „ROLA USC W PROJEKcie PESEL2”**.

Projekt PESEL2 i budowa w jego ramach Centralnego Rejestru Aktów Stanu Cywilnego jest problemem złożonym i spotkanie w Jabłonie pokazało, że Ministerstwu bliższy jest bezpośrednio mu podlegający PESEL.

Urzędy stanu cywilnego usytuowane są w „oderwaniu od PESEL”, ponieważ przekazują dane tylko do ewidencji ludności, i to najczęściej w formie papierowej. Należy

podkreślić, że rejestracja stanu cywilnego została ukształtowana przez wieloletnią tradycję; podstawy prawne jednolitej, powszechnej, świeckiej rejestracji sięgają roku 1945 i zostały oparte na przepisach prawa francuskiego - ustawy z roku 1792. Wieloletnia tradycja, sprawdzone przez lata rozwiązanie i szczególna moc prawna nadana przepisami ustawy dokumentom stanu cywilnego zostały mocno zakorzenione nie tylko w świadomości urzędników stanu cywilnego, ale i obywateli. Pojęcia tzw. „metryki” nikomu nie trzeba tłumaczyć, a przecież było to określenie powstałe przy przedwojennej rejestracji wyznaniowej i zostało zastąpione pojęciem odpisu aktu stanu cywilnego.

Natomiast PESEL ustawowe podstawy funkcjonowania uzyskał dopiero w roku 2001 (wcześniej funkcjonował w oparciu o przepisy niższej rangi), dlatego nie można się dziwić i negować obaw kierowników usc., że reforma PESEL2 może wprowadzić „zamieszanie” w rejestracji stanu cywilnego.

Innym powodem rozbieżności jest fakt, że PESEL jest z założenia systemem elektronicznym zaś akty stanu cywilnego sporządza się na papierze i przechowuje w księgach stanu cywilnego. Dopiero ostatnie 10 lat przyniosło komputeryzację usc., która jednak nie zastąpiła ksiąg, a jedynie usprawniła pracę urzędnika.

PESEL można określić jako gromadzenie danych osobowych, czynność material-

no-techniczną. Natomiast rejestracja stanu cywilnego jest kształtowana zdarzeniami naturalnymi: urodzeniami i zgonami oraz czynnościami prawnymi, konstytutywnymi orzeczeniami sądowymi, decyzjami administracyjnymi. Nadanie numeru PESEL może odbyć się na piśmie wniosek osoby, złożony bezpośrednio do ministra właściwego do spraw administracji publicznej, jeżeli przepisy szczególne przewidują potrzebę posiadania numeru PESEL przez tę osobę, a zatem nie ma katalogu zamkniętego osób, którym ten PESEL będzie potrzebny. Coraz częściej o PESEL występują osoby, które nie urodziły się w Polsce. Dlatego tak trudno określić wymagania w stosunku do aktów stanu cywilnego - w jakich sytuacjach jest konieczne posiadanie polskiego odpisu aktu, a w jakich nie. Słusznie zauważono na spotkaniu, że nie ma potrzeby tworzenia polskich aktów stanu cywilnego dla cudzoziemców, którzy występują o nadanie numeru PESEL.

Spotkanie poruszyło wiele problemów, ale nie odpowiedziało na nurtujące wszystkich uczestników dyskusji pytanie - jakie dane powinny być gromadzone w Centralnym Rejestrze Aktów Stanu Cywilnego, a jakie w PESEL2, aby nie powielić danych i zapewnić ich wiarygodność. Jak zorganizować proces uruchomienia nowego projektu informatycznego (w skali całego kraju), aby przyczynił się do wzbogacenia zasobów informacyjnych państwa, a nie wprowadził

zamieszania w dobrej pracy usc.

W jaki sposób umożliwić odmiejscowienie wydawania odpisów aktów stanu cywilnego?

Moim zdaniem po wejściu w życie nowej ustawy o opłacie skarbowej, biorąc również pod uwagę doświadczenia Szwajcarii wydaje się, że nie należy dążyć do odmiejscowienia wydawania odpisów w formie papierowej. Odpis taki powinien być wydany przez urząd, który sporządził akt i go przechowuje. Powszechna informatyzacja ma za zadanie ograniczenie ilości wydawanych między innymi odpisów aktów stanu cywilnego w formie papierowej przez zapewnienie dostępu do wiarygodnych i aktualnych danych.

Odmiejscowienie powinno polegać na możliwości korzystania z danych zgromadzonych w systemie komputerowym (PESEL2 albo CRASC) we wszystkich sprawach urzędowych w Polsce (np. sporządzenie innego aktu stanu cywilnego, wymiany dowodu osobistego, paszportu, do ZUS, PZU, GUS, sądów i in.) bez konieczności posługiwania się wersją papierową odpisu.

Aneta Papis
kier. USC Łódź-Centrum

¹ „Podstawowy Dokument Programu PESEL2. Przebudowa i integracja rejestrów państwowych. Sposób budowy Systemu” MSWiA Departament Rozwoju Rejestrów, Warszawa sierpień 2006 r.

OSTATNIE USTALENIA DOTYCZĄCE PESEL2

30 stycznia 2007 roku zaproszono do MSWiA dostawców lokalnych systemów ewidencji ludności i ewidencji aktów stanu cywilnego w celu poinformowania ich o sposobie realizacji, zasadach współpracy i finansowania projektu PESEL2. Na spotkaniu omówiono również wyniki ankiety rozesłanej do wszystkich 2478 gmin w kraju, inwentaryzującej stan infrastruktury informatycznej wykorzystywanej do zadań zleconych związanych z ewidencją ludności oraz rejestracją stanu cywilnego.

Jak wynika z ankiet wszystkie gminy w Polsce mają podłączenie do sieci internet. Tylko 15 gmin nie posiada systemu

informatycznego PESEL. Większość wdrożeń dokonano w latach 90. ubiegłego stulecia i dane przechowywane są w takich bazach jak: dBase (934 gminy), Informix (450) oraz w innych bliżej nie określonych (431). Ponad połowa systemów ewidencji ludności działających w urzędach gmin jest przestarzała i wymaga - zgodnie z wytycznymi MSWiA- wymiany, w celu dostosowania do systemu PESEL2.

Jeśli chodzi o komputeryzację rejestrów stanu cywilnego, to systemowi nie posiada 1380 urzędów gminnych. System do rejestracji stanu cywilnego wdraża siedem firm, wśród których

najwięcej wdrożeń posiada firma TECHNIKA (811). W przeciwieństwie jednak do ewidencji ludności dominujące są tu nowoczesne bazy: My SQL (529) oraz MS SQL (238).

W związku z niezadowalającym, w ocenie MSWiA, stanem komputeryzacji usc. i opóźnieniami w dotychczasowej realizacji projektu PESEL2, **budowa Centralnego Rejestru Aktów Stanu Cywilnego została przesunięta na lata 2009-2010** i będzie realizowana w ramach projektu PL-ID, dotyczącego wielofunkcyjnego dowodu biometrycznego. Według opinii głównego użytkownika PESEL2 pani Małgorzaty Piotrak, dy-

rektora DSO, najpierw należy dokończyć komputeryzację usc., a potem rozpocząć napełnianie centralnego rejestru danymi. System PESEL2 powinien być gotowy w połowie 2008 r. - pół roku później niż planowano. W I kwartale br. zostaną ogłoszone zasady finansowania modernizacji infrastruktury urzędów gmin. MSWiA wypracuje optymalny system rozwiązań organizacyjno - prawnych, aby sprawnie przeprowadzić dofinansowanie gmin zobowiązanych do dostosowania swoich systemów na potrzeby PESEL2.

Najważniejsze z planowanych zmian w systemach informatycznych w ramach PESEL2 to:

- wykorzystanie internetu jako podstawowego medium transmisji danych w systemach PESEL2
- zmiana przeznaczenia TBD, które staną się ośrodkami administrującymi przekazem danych i komunikatami w sieci PESEL2
- elektroniczny sposób przekazywania danych z systemów komputerowych w usc. do systemów ewidencji ludności.

Rozważane jest, aby przyporządkowanie osobie numeru identyfikacyjnego PESEL następowало w usc. w trakcie rejestracji urodzenia (dla noworodków) oraz umiejscawiania aktów obywateli polskich urodzonych poza granicami kraju. Założono, że nie będzie możliwe aktualizowanie danych w bazach gminnych na podstawie danych w bazie centralnej. Źródłowymi będą dane rejestrowane w usc.

Władysław Penar



KOMUNIKAT

Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP

Informujemy, że w okresie od marca do końca maja 2007 roku nasze Stowarzyszenie będzie organizatorem cyklu 2- i 3-dniowych kursów szkoleniowych dla kierowników usc. Oferta uczestnictwa w kursach zostanie wysłana do wszystkich urzędów stanu cywilnego. Koszt udziału w kursie 2-dniowym nie przekroczy kwoty 320 zł, a w kursie 3-dniowym 480 zł.

Tematyką szkolenia objęte zostaną najistotniejsze zagadnienia dotyczące bieżącej pracy usc., a w szczególności:

- zagraniczne zdarzenia rodzinno-prawne i ich rejestracja w polskich księgach stanu cywilnego;
- wykonywanie przez kierownika usc. orzeczeń i decyzji organów państw obcych; zakres stosowania konwencji międzynarodowych i polskiego prawa prywatnego międzynarodowego przy rejestracji zdarzeń z zakresu stanu cywilnego,
- uznanie orzeczeń o rozwodach w oparciu o Rozporządzenie Unii Europejskiej Nr 2201/2003
- administracyjna zmiana nazwiska w świetle ustawy o zmianie imion i nazwisk oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego
- nowe przepisy o opłacie skarbowej
- zadania dla urzędów stanu cywilnego wynikające z projektu Zintegrowanego Systemu Informatycznego PESEL2
- projekt zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, dotyczących przepisów o pochodzeniu dziecka oraz o nazwiskach.

W związku z tym, że oddanie do druku niniejszego numeru biuletynu wyprzedziło ostateczne ustalenie terminów, w przypadku części kursów podajemy przybliżony czas i miejsce zaplanowanych szkoleń:

Województwa	Planowane miejsce	Termin lub przybliżony termin	Organizator
- lubelskie - część mazowieckiego	Lublin	5-6.03.2007 r. 7-8.03.2007 r. 12-13.03.2007 r.	Oddział w Lublinie
- lubuskie - wielkopolskie	Będlewo	II dekada marca	Oddz. w Zielonej Górze
- zachodnio-pomorskie	Mielno - Unieście	III dekada marca	Oddz. w Koszalinie wspólnie z ZG SUSC RP
- warmińsko-mazurskie - pomorskie	Gdańsk	I połowa kwietnia	Oddz. Warm.-Mazurski wspólnie z ZG SUSC RP
- śląskie	Bystra Śl.	18-20.04.2007 r.	Oddz. Śląski
- mazowieckie - świętokrzyskie - podlaskie	Warszawa	II połowa kwietnia	Oddz. Mazowiecki wspólnie z ZG SUSC RP
- łódzkie	Łódź	II połowa kwietnia	Oddz. Łódzki
- dolnośląskie	Wrocław	I połowa maja	Oddz. w Zielonej Górze
- podkarpackie	Czudec	II połowa maja	Oddz. Podkarpacki
- małopolskie	Krynica	II połowa maja	Oddz. Małopolski wspólnie z ZG SUSC RP
- opolskie	Karpacz	II połowa maja	ZG SUSC RP
Kurs podstawowy	Poznań	26.02.-02.03.2007 r. 26- 30.03.2007 r.	ZG SUSC RP



REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE REJESTRACJI STANU CYWILNEGO W CHIŃSKIEJ REPUBLICIE LUDOWEJ

■ Krystyna Gładych

Poniżej zamieszczam tekst chińskiej ustawy o związku małżeńskim, regulującej zawieranie związków małżeńskich w Chińskiej Republice Ludowej, ich rozwiązywanie, stosunki rodzinne pomiędzy małżonkami, pozycję prawną dziecka w rodzinie.

Krystyna Gładych

USTAWA O ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIM

przyjęta na Trzecim Posiedzeniu Piątego Narodowego Kongresu Ludowego i uchwalona Zarządzeniem Nr 9 Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Narodowego Kongresu Ludowego 10 września 1980 r., w mocy od 1 stycznia 1981 r.

Komisja do Spraw Legislacyjnych Komitetu Wykonawczego Narodowego Kongresu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

Związek małżeński, planowanie rodziny, prawa kobiet, prawa dzieci

Rozdział I Przepisy ogólne

Art. 1. Ustawa ta jest podstawowym aktem prawnym normującym związek małżeński i stosunki rodzinne.

Art. 2. Obowiązywać będzie system małżeński na podstawie dobrowolnego wyboru partnerów, monogamii oraz równouprawnienia mężczyzny i kobiety.

Ustawa chroni legalne prawa i interesy kobiet, dzieci i starców.

Stosowane będzie planowanie rodziny.

Art. 3. Małżeństwa zawarte na podstawie arbitralnej decyzji osób trzecich, małżeństwa płatne oraz wszelkie inne akty naruszające swobody zawierania związków małżeńskich będą zabronione. Zabrania się również pobierania opłat lub darów w związku z zawarciem małżeństw.

Zabrania się bigamii.

Zabrania się również maltretowania lub opuszczania jednego partnera małżeńskiego przez drugiego.

Rozdział II Kontakty małżeńskie

Art. 4. Związek małżeński musi być zawierany na podstawie całkowitej dobrowolności obojga partnerów – mężczyzny i kobiety. Żadna ze stron nie może stosować przymusu wobec drugiej i zabrania się również ingerencji osób trzecich.

Art. 5. Związek małżeński może zawrzeć mężczyzna po ukończeniu 22. roku życia, a kobieta po ukończeniu 20. roku życia. Zachęca się do późniejszego zawierania związku małżeńskiego i późnego porodu.

Art. 6. Związek małżeński nie może być zawarty w następujących okolicznościach:

1. Jeżeli mężczyzna i kobieta są krewnymi w linii prostej lub w linii bocznej do trzeciego stopnia pokrewieństwa.
2. Jeżeli mężczyzna albo kobieta choruje na trąd a kuracja nie przynosi efektów, albo na jakiegokolwiek schorzenie, które według wiedzy medycznej czyni ich niezdolnymi do zawarcia związku małżeńskiego.

Art. 7. Mężczyzna i kobieta zamierzający zawrzeć związek małżeński muszą zarejestrować się w urzędzie stanu cywilnego. Jeżeli zamierzony związek małżeński okaże się zgodny z przepisami obecnej Ustawy, mogą się oni zarejestrować a potem otrzymują świadectwa małżeństwa. Związek zostaje uznany za zawarty w momencie, kiedy małżonkowie otrzymują ww. świadectwa.

Art. 8. Po zarejestrowaniu związku małżeńskiego żona może stać się członkiem rodziny męża i na odwrót.

Rozdział III Stosunki rodzinne

Art. 9. Mąż i żona posiadają równy stan prawny w rodzinie.

Art. 10. Mąż i żona mają prawo pozostać przy własnym nazwisku i imieniu.

Art. 11. Oboje małżonkowie mają swobodę wykonywania prac twórczych i wszelkich innych, do nauki i uczestnictwa w zajęciach społecznych; żadna ze stron nie może ingerować lub ograniczać praw drugiej strony.

Art. 12. Oboje małżonkowie są zobowiązani stosować przepisy w zakresie planowania rodziny.

Art. 13. Majątek uzyskany przez męża i żonę w czasie trwania związku małżeńskiego jest własnością wspólną o ile strony nie ustalą inaczej.

Art. 14. Mąż i żona mają obowiązek utrzymywać się wzajemnie. Jeżeli jedna ze stron nie wypełnia tego obowiązku, druga strona, potrzebująca utrzymania, ma prawo wymagania alimentacji od współmałżonka.

Art. 15. Rodzice zobowiązani są do wychowania i kształcenia swoich dzieci; dzieci zobowiązane są do pomocy i utrzymywania rodziców.

Jeżeli rodzice nie wywiązują się ze swoich obowiązków, niepełnoletnie dzieci, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie, mają prawo wymagać alimentacji od swoich rodziców.

Jeżeli dzieci nie wywiązują się ze swoich obowiązków, rodzice niezdolni do pracy lub mający trudności w samodzielnym utrzymaniu się, mają prawo wymagać alimentacji od swoich dzieci.

Art. 16. Dzieci mogą przyjąć nazwisko ojca lub matki.

Art. 17. Rodzice mają prawo dyscyplinować i chronić swoje dzieci. Jeżeli dzieci niepełnoletnie spowodują szkody na rzecz państwa, społeczeństwa lub osób fizycznych, rodzice są zobowiązani do finansowego wyrównania strat.

Art. 18. Mąż i żona mają prawo do wzajemnego dziedziczenia majątku.

Art. 19. Dzieciom pozamałżeńskim przysługują takie same prawa, jak urodzonym w związkach legalnych. Nie wolno ich dyskryminować lub działać na ich szkodę. Ojciec dziecka urodzonego poza związkiem małżeńskim zobowiązany jest do całkowitego lub częściowego poniesienia kosztów wychowania i wykształcenia dziecka aż do momentu uzyskania przez nie samodzielności.

Art. 20. Państwo będzie chroniło legalną adopcję. Klauzule tej ustawy, normując stosunki między rodzicami i dziećmi naturalnymi, obowiązują również w zakresie praw i obowiązków wynikających ze stosunków pomiędzy wychowawcami a dziećmi przybranymi. Prawa i obowiązki istniejące pomiędzy naturalnymi rodzicami a dzieckiem ustają w momencie dokonania adopcji.

Art. 21. Maltretowanie i dyskryminacja w stosunkach pomiędzy przybranymi dziećmi a adoptującymi rodzicami są niedozwolone. Przepisy tej ustawy regulujące stosunki pomiędzy rodzicami a dziećmi dotyczą także rodziców, od których przybrane dzieci uzyskują opiekę i wykształcenie.

Art. 22. Dziadkowie, dysponujący odpowiednimi środkami, mają obowiązek wychowywać nieletnie dzieci, o ile ich rodzice nie żyją. Wnuczki, posiadający odpowiednie środki, o ile ich rodzice nie żyją, mają obowiązek utrzymać swoich dziadków.

Art. 23. Starsi bracia lub siostry, dysponujący dostatecznymi środkami, mają obowiązek wychować swoje nieletnie rodzeństwo w przypadku, gdy rodzice nie żyją lub nie posiadają środków do realizacji tego celu.

Art. 24. Rozwód zostaje orzeczony na życzenie obu stron – męża i żony. W celu uzyskania rozwodu strony muszą zgłosić się do urzędu stanu cywilnego. Po jednoznacznym ustaleniu woli stron w sprawie uzyskania rozwodu,

oraz uzgodnieniu stosownych dyspozycji w zakresie zapewnienia opieki nad dziećmi i podziału majątku, urząd stanu cywilnego niezwłocznie wydaje świadectwo rozwodu.

Art. 25. Jeżeli jedna ze stron pragnie rozwodu, w jego uzyskaniu może pośredniczyć stosowna instytucja, albo strona może zwrócić się bezpośrednio do Sądu Ludowego z prośbą o rozpoczęcie postępowania rozwodowego. W przeprowadzeniu postępowań Sąd Ludowy powinien być pośrednikiem. Rozwód zostanie orzeczony, o ile pośrednictwo nie przynosi skutku lub wzajemne uczucie ustanie.

Art. 26. Jeżeli małżonka żołnierza w czynnej służbie wojskowej pragnie uzyskać rozwód, zgoda żołnierza jest niezbędna.

Art. 27. Mąż nie może wystąpić o rozwód, o ile żona jest w ciąży albo w trakcie pierwszego roku po porodzie. Restrykcja ta nie obowiązuje w przypadku, jeżeli to żona wystąpi o rozwód lub jeżeli Sąd Ludowy uważa za konieczne uznanie wniosku złożonego przez męża.

Art. 28. Jeżeli po uzyskaniu rozwodu strony pragną ponownie zawrzeć związek małżeński, muszą wystąpić o rejestrację nowego związku do urzędu stanu cywilnego, który z kolei zezwala na tę rejestrację.

Art. 29. Stosunek rodzinny rodziców i dzieci nie kończy się wraz z orzeczeniem rozwodu. Po rozwodzie, niezależnie od tego, komu powierzono opiekę nad dziećmi, te ostatnie pozostają dziećmi obojga rodziców. Po rozwodzie oboje rodzice mają prawo i obowiązek wychowywać i kształcić swoje dzieci. W zasadzie prawo nad niemowlęciem przyznaje się matce. W przypadku, jeżeli żadne porozumienie między rodzicami niemowlęcia odłączonego od piersi nie zostanie osiągnięte, Sąd Ludowy wydaje wyrok stosowny do praw i interesów dziecka oraz rzeczywistej sytuacji obojga rodziców.

Art. 30. Jeżeli po rozwodzie jedno z rodziców uzyska prawo opieki nad dzieckiem, drugie odpowiada za całość lub część kosztów utrzymania i wykształcenia dziecka. Oboje rodzice powinni zabiegać o zgodę co do wysokości i czasu wypłaty. Jeżeli zgoda nie zostanie osiągnięta, wyrok zostanie wydany przez Sąd Ludowy. Porozumienie rodziców lub wyrok sądowy nie wykluczają prawa dziecka do wystąpienia w stosunku do każdego z rodziców z rozsądną prośbą – jeżeli jest to konieczne – o sumę przekraczającą kwotę ustaloną przez ww. porozumienie lub wyrok.

Art. 31. W momencie rozwodu, małżonkowie powinni starać się o porozumienie w zakresie podziału majątku wspólnego. Jeżeli porozumienie nie zostanie osiągnięte, Sąd Ludowy wyda wyrok uwzględniający rzeczywisty stan majątkowy oraz interesy i prawa żony i dzieci.

Art. 32. W momencie rozwodu, długi zaciągnięte wspólnie przez małżonków podczas trwania związku małżeńskiego, pokryte będą z majątku wspólnego. Jeśli ten majątek nie pokrywa zobowiązań, obie strony muszą rozpatrzyć alternatywne sposoby ich uregulowania. W braku porozumienia wyrok wydaje Sąd Ludowy. Długi zaciągnięte niezależnie przez jedną ze stron pokryte będą przez stronę, które je zaciągnęła.

Art. 33. Jeżeli w momencie rozwodu jedna ze stron ma trudności w zapewnieniu sobie środków utrzymania, druga ze stron zobowiązana jest zapewnić jej stosowną pomoc. Szczegóły postępowania powinni uzgodnić partnerzy w drodze konsultacji. W przypadku braku porozumienia wyrok zostanie wydany przez Sąd Ludowy.

Rozdział V Klauzule uzupełniające

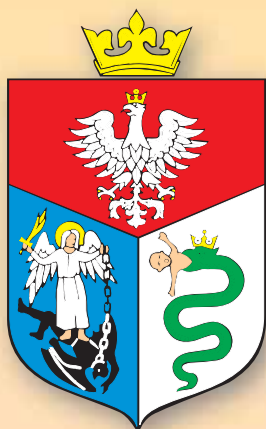
Art. 34. Osoby naruszające tę ustawę podlegają sankcjom prawnym i administracyjnym wynikającym z obowiązujących przepisów prawnych, z uwzględnieniem szczególnych cech każdego przypadku.

Art. 35. W przypadku, jeżeli jedna z osób nie przestrzega postanowień lub decyzji dotyczących ponoszenia kosztów wychowania, wykształcenia, utrzymania lub pomocy, także podziału spadku lub majątku, Sąd Ludowy przymusza do wykonania postanowień zgodnie z ustawą. Również stosowne instytucje mają obowiązek przysmuszać do wykonywania ww. postanowień i decyzji.

Art. 36. Ludowe Kongresy Niezależnych Rejonów oraz ich Komitety Wykonawcze mogą formułować pewne adaptacje lub uzupełniające klauzule, respektujące zasady tej ustawy i uwzględniające specyfikę lokalnych grup narodów w odniesieniu do małżeństwa i rodziny.

Klauzule formułowane przez niezależne Prefektury lub niezależne Hrabstwa, muszą być uprawomocnione przez Komitet Wykonawczy Kongresu Ludowego odpowiedniej Prowincji lub niezależnego Rejonu. Klauzule formułowane przez niezależne Rejony muszą zostać zarejestrowane przez Komitet Wykonawczy Kongresu Ludowego.

Art. 37. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1981 r.



Adres USC

ul. Rynek 16
38-500 Sanok
tel. 0 13 463 06 25, 0 13 463 01 91



Sanok

województwo podkarpackie
kod terytorialny 1817011
liczba mieszkańców miasta 40 100
liczba mieszkańców gminy 17 100



SANOK

Sanok urzeka swym malowniczym położeniem na stromym wzgórzu zamkowym tuż obok przepięknej doliny Sanu, niepowtarzalnym klimatem oraz urokiem zabytkowych budowli. Miasto położone jest w południowo-wschodniej części województwa podkarpackiego. Prowadzi przez nie trasa z Rzeszowa, Przemyśla oraz z Krosna w głąb Bieszczadów.

Z zapisów historycznych wynika, że już w połowie XII wieku był to gród obronny i ważny ośrodek administracyjny. Kazimierz Wielki, podczas swego pobytu w Sanoku 25 kwietnia 1366 r., potwierdził przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim nadany Sanokowi 20 stycznia 1339 r. przez Jerzego II Trojdenowicza, ostatniego księcia na tronie halickim.

Okręgowy Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku obejmuje swym zakresem działania Miasto oraz Gminę Miasta Sanoka.

W urzędzie tym zatrudnieni są:

1. Kierownik - Wojciech Majka
2. Zastępca kierownika - Jadwiga Kostaś
3. Referent - Marta Podulka
4. Referent - Edyta Ogrodnik
5. Referent - Tadeusz Kurcz.

Rocznie sporządza się tu około:

- 880 aktów urodzeń
- 650 aktów zgonów
- 400 aktów małżeństw.

W zasobach archiwalnych sanockiego USC znajdują się księgi wyznaniowe z parafii rzymskokatolickich, grekokatolickich i wyznania mojżeszowego tzw. izraelskie, oraz księgi aktów stanu cywilnego z lat 1946-2006.

USC w Sanoku od lutego 2006 r. pracuje w komputerowym systemie rejestracji stanu cywilnego PB_USC firmy PTH „TECHNIKA” z Gliwic.



KOMPUTEROWY SYSTEM REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

Nowoczesne oprogramowanie. Relacyjne bazy danych (SQL). Czytelna forma komunikacji. Duża szybkość działania. Intuicyjna obsługa.



Ponad połowa urzędów stanu cywilnego w Polsce nie prowadzi komputerowej rejestracji aktów stanu cywilnego.

Planowane centralne rejestry ludności oraz aktów stanu cywilnego wymagają komputeryzacji wszystkich usc. i wpisania do pamięci komputera aktów stanu cywilnego.

Z myślą o wsparciu modernizacji usc. wprowadzamy **promocyjną cenę** oprogramowania PB_USC, do końca czerwca 2007 r.

ZALETY

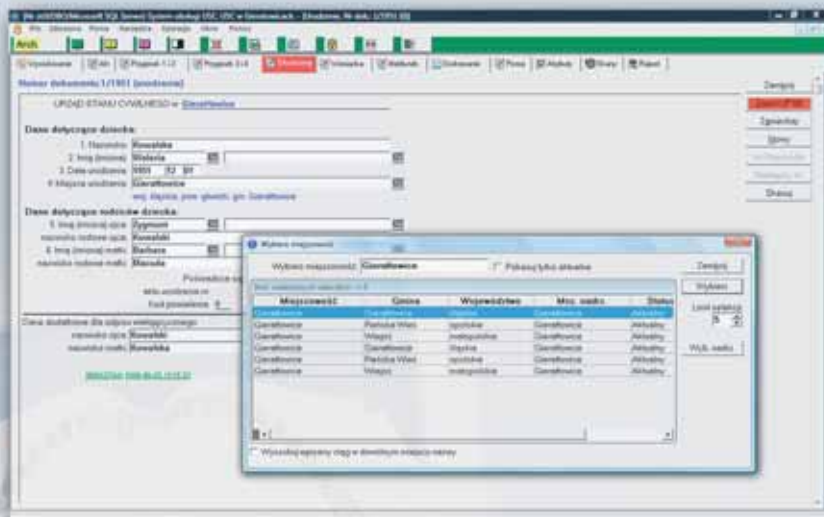
- Nowoczesność
- Elastyczność
- Skalowalność
- Uniwersalność
- Intuicyjność
- Zgodność z obowiązującymi przepisami
- Powszechność (ponad 800 działających instalacji)
- Niezawodność

FUNKCJE DOSTĘPNE W PROMOCJI

- Rejestracja zdarzeń
- Wyszukiwanie aktów w komputerowym skorowidzu
- Wydawanie odpisów
- Prosta obsługa wydruków
- Wzmianki dodatkowe modyfikujące odpisy skrócone
- Adnotacje
- Przypiski - wzajemne powiązanie
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Drukowanie odpisów skróconych na drukach wielojęzycznych
- Redagowanie protokołów, decyzji i innych dokumentów
- Automatyczne adresowanie zawiadomień kopert
- Słowniki podziału terytorialnego z adresami urzędów
- Obsługa BEL - przekazywanie danych do programów PESEL
- Obsługa GUS - karty statystyczne małżeństw
- Dziennik udostępnień

FUNKCJE ZAAWANSOWANE

- Raportowanie pracy urzędu stanu cywilnego
- Statystyka zdarzeń
- Drukowanie aktów na bazie zapewnień
- Wyszukiwanie aktów powiązanych przypiskami
- Skanowanie i wprowadzenie archiwalnych aktów do komputerowego skorowidza
- Indeks rzeczowy pism + rejestr wniosków (podań)



PROMOCYJNE CENY APLIKACJI (NETTO)

WERSJA JEDNOSTANOWISKOWA

Program	PB_USC wer. 6.00	1.950 zł
Upgrade	z poprzednich wersji programów oraz programów innych firm	1.000 zł
	Przeniesienie bazy danych	1.000 zł

w cenie nośnik CD z nagrany programem i instrukcją oraz instalacja programu

Bazy SQL	Oracle, MS SQL, Sybase MySQL	wg cennika producenta open source (bezpłatna)
----------	---------------------------------	--

WERSJA SIECIOWA (wielostanowiskowa)

Program	PB_USC wer. 6.00	1.950 + 450 zł za dodatkowe stanowisko
Upgrade	z poprzednich wersji programów oraz programów innych firm	1.000 + 450 zł za dodatkowe stanowisko
	Przeniesienie bazy danych	1.000 zł

w cenie nośnik CD z nagrany programem i instrukcją oraz instalacja programu

Bazy SQL	Oracle, MS SQL, Sybase MySQL	wg cennika producenta open source (bezpłatna)
----------	---------------------------------	--

PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.

44-102 GLIWICE, ul. Toszecka 2
tel. (32) 338 38 10, faks (32) 338 38 01
www.usc.pl, www.technika.gliwice.pl
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

Program PB_USC przeznaczony jest do pracy wyłącznie z bazami SQL w najnowszych systemach Windows. Został przygotowany z myślą o współpracy z Ewidencją Ludności i Dowodami Osobistymi i umożliwia przekazywanie danych z usc. do BEL oraz wzajemne udostępnianie danych do wglądu w zakresie regulowanym ustawą o ewidencji ludności i dowodach osobistych.

Zakłada współpracę z nieistniejącą jeszcze centralną bazą danych usc. - umożliwiając pracę kilku urzędów na wspólnej bazie odpisów skróconych stanowiącej replikę części baz lokalnych.